Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 253. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Niemiecka kuźnia kłamstw.

Przestrogi nasze pod adresem polskich hurtowni informacyjnych PAT. i AW., aby w swoich centralach w Warszawie zaprowadziły laboratorja do destylowania wiadomości, czerpanych z Berlina, nie odnoszą skutku. Wobec tego zwracamy uwagę na nr. 43 „Die Menschheit“, gdzie anonimowy dyplomata zwraca uwagę **na kuźnię kłamstw w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.**

Przeciw tej **kuźni kłamstw** założył protest poseł holenderski, gdy z urzędu zagranicznego puszczono do prasy niemieckiej wiadomości przesadzone **o ruchu powstańczym w Indjach holenderskich.** Można zauważyć od dłuższego czasu, że niemiecki urząd zagraniczny **wszelkie ruchy w kolonjach,** mogące wywołać **trudności dla państw kolonjalnych,** z lubością podchwytuje i nakazuje opublikowanie ich w prasie niemieckiej w możliwie krzykliwej formie.

Nawiązując do tej rewelacji przypominamy, że ostatnio prasa niemiecka alarmuje publiczność, iż w podręcznikach szkolnych francuskich terytorja mandatowe traktowane są jako kolonje. To odważają się krytykować Niemcy, które na swych mapach podają Niemcy w granicach z 1914 r., które uczą dzieci nieposzanowania dla traktatów i wpajają im ludożerstwo polityczne.

W tym samym numerze Die Menschheit jest jeszcze jeden artykuł, zasługujący na uwagę PATa i AW, mianowicie o dziennikarzach niemieckich przy Lidze Narodów. Otóż w sierpniu zjechało się na 800 dziennikarzy przeszło 300 Niemców. Prasa niemiecka przepełniona była korespondencjami z Genewy a PAT i AW zasypywały prasę polską tym niemieckim bigosem, unosząc się nad liczbą dziennikarzy i masą informacyj niemieckich.

Otóż informator nazywa te 300 dziennikarzy niemieckich **rojem szarańczy. Żaden kraj nie przysyła tak niedostatecznie przygotowanych mło dzików na najważniejszą placówkę zagraniczną jak redakcje niemieckie. Przysłano uczniaków, którzy w Genewie dopiero przystąpić mieli do nauki abecadła międzynarodowego lub ludzi starych, napół spotrzebowanych.** Szczególną złość wylewa autor na **„przygodnych“ dziennikarzy,** którzy wśród owych 300-tu niemieckich dziennikarzy w Genewie stanowią olbrzymią większość i nasuwają podobieństwo z rojem szarańczy.

W urzędowej delegacji niemieckiej rój szarańczy dziennikarskiej określany bywa jako „Die Bande“. Zwołują ich jak **do apelu,** nie dają im żadnych **informacyj lecz instrukcje,** co mają donieść swoim czytelnikom.

Mamy więc autentyczny obraz **ogłupiania opinji niemieckiej za pośrednictwem nieuków z niemieckiej prasy** z kuźni fałszerstw przy niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

Niech więc PAT i AW w przyszłości będą ostrożne w wyborze wiadomości z prasy niemieckiej, bacząc na zatrute źródło tych informacyj.

A. P. B.

Generał Ostoja-Zagórski żyje i pisze pamiętniki.

Ostatni numer „Kurjera Wiedeńskiego“, który otrzymaliśmy wczoraj wieczorem, przynosi pod powyższym tytułem niesłychanie ciekawe rewelacje. Naczelny redaktor tego pisma p. Lucjan Frank Erdtracht pisze tam, że zetknął się z byłym generał-majorem austrjackim K., który mu opowiedział

jak się spotkał z generałem Zagórskim.

Ów generał-major K.. tak to spotkanie opisuje:

28 września spotkałem mego starego znajomego generała Zagórskiego — rozpoczął opowiadanie generał major. Byłem z żoną i córką w miejscowości kąpielowej...

Siedziałem właśnie w westybulu, jak obecnie, gdy nagle, schodzi z piętra Zagórski w towarzystwie damy i jakiegoś młodego człowieka który na mnie robił wrażenie oficera, przebranego w cywilne ubranie, w którem nie czuł się swobodnie. Zagórskiego nie widziałem szereg długich lat. Pracowaliśmy wspólnie w sztabie generalnym austrjackim.

Zagórski zmienił się bardzo, ale poznałem go jednak natychmiast. Ponieważ czytałem tyle w pismach o jego rzekomej śmierci, byłem ogromnie zdziwiony, widząc go przed sobą.

Uradowany szczerze spotkaniem starego towarzysza zawołałem go po imieniu. Jego otoczenie jakby z przerażeniem usłyszało dźwięk jego imienia, on sam stanął na chwilę silnie skonsternowany, ale już zaraz, rzuciwszy na mnie spojrzenie, musiał mnie poznać widocznie, gdyż swoim charakterystycznym krokiem zbliżył się do mnie i rzucił mi się w objęcia.

Co mówił generał Zagórski.

„Nigdy nie przeczuwałem, że po tylu trudach i żmudach żołnierskich danem mi będzie przeżyć tyle mąk i cierpień. Z radością ogromną witałem ojczyznę zmartwychwstałą. Ty wiesz, że w armji austrjackiej pracowałem dzielnie, ale kiedy w roku 1918 w lutym zrozumiałem, że mogę przyspieszyć zwycięstwo sprawy polskiej, ani chwili się nie wahałem... Pamiętasz zresztą, co się potem stało... Uwięziono mnie i groziła mi kara śmierci... Obym był wtedy zginął... Nie byłbym musiał przeżyć tej strasznej chwili, że w własnym kraju, w własnej ojczyźnie ścigano mnie, prześladowano mnie niewinnie, **nawet nie przez władze sądowe, tylko przez klikę, która otoczyła Piłsudskiego i mylnie go o wszystkiem informuje.**

Wiesz przecież, że jedynym dla mnie probierzem życia, jest poczucie obowiązkowości, znam tylko obowiązek i dla niego poświęcę życie, zdrowie, majątek... A dziś zarzucają mi najpotworniejsze czyny!

Błędem, nieskończonym błędem jest twierdzenie, że Piłsudski winien jest rządom pewnej kamaryli, jak ją nazywają „piłsudczyzny“. Piłsudski jest przedewszystkiem fanatykiem i najbardziej integralnym charakterem Polski. W tej fanatycznej swojej chęci sanowania, uzdrowienia Polski, daje się on informować przez karjerowiczów. Ten system musi doprowadzić do bankructwa programu Piłsudskiego. Wierzą oni, że po ewentualnem utrąceniu władzy Piłsudskiego, sami władzę wezmą w swoje ręce. Ja osobiście jestem Piłsudskiemu wdzięcznym. Raz jeden za pewien czyn w pierwszych dniach mego więzienia na Antokolu, a drugi raz... w dniach ostatnich... Ale o tych sprawach nie czas jest dzisiaj mówić.

Oto jestem teraz wolny, w jakich okolicznościach? Zdziwisz się zapewne, jeśli się dowiesz, że właściwie wcale nie uciekałem... Było to tak...“ (Tu prosi mnie informator o zatrzymanie w tajemnicy dalszych szczegółów).

— — — — — — — —

A potem opowiadał Zagórski o swoich pamiętnikach i o dalszych swoich celach: „Opuszczę Europę niezadługo, ażeby spokojnie czekać dalszego przebiegu zdarzeń. Zbliża się dzień, kiedy nagromadzone siły moralne, zdążające do odrodzenia Polski, odniosą zwycięstwo. Wtedy powrócę.

Mój dziennik oznacza dla mnie ulgę niewysłowioną, ale też będzie nagrodą dla tych moich licznych przyjaciół, którzy mi wierności dochowali i w najcięższych chwilach mego życia.

Będą też moje pamiętniki, odpowiednią karą, powiedziałbym nieubłaganym biczem dla tych wszystkich, którzy usiłowali mnie zniszczyć, zamordować.

Pamiętniki generała Zagórskiego będą ogłoszone.

Redaktor E. zapowiada, że w najbliższym numerze „Kurjera Wiedeńskiego“ ogłosi urywki pamiętników Zagórskiego, które zresztą „w bliskim czasie ukażą się w wielkiem, powszechnie znanem wydawnictwie“.

Tyle „Kurjer Wiedeński“. Zobaczymy, czy jego rewelacje się sprawdzą. Byłoby to w każdym razie bardzo ciekawe.

Sesja budżetowa pod znakiem obstrukcji.

Konwent senjorów dąży do uchylenia się od debaty nad budżetem.

Warszawa, 2. 11. PAT. Dziś w południe pod przewodnictwem marsz. Sejmu Rataja konwent senjorów zastanawiał się nad stanowiskiem, jakie ma zająć Sejm wobec zwołania sesji zwyczajnej i przedstawienia mu przez rząd projektu preliminarza budżetowego na rok 1928-29. Na ten temat rozwinęła się obszerna dyskusja, którą marszałek przy końcu obrad streścił w ten sposób, że zaznaczyły się zasadnicze trzy kierunki:

Pierwszy z tych kierunków wypowiada się za tem, że Sejm nie powinien zajmować się budżetem z uwagi na to, iż nie został on przedstawiony wraz z załącznikami. Brak zresztą czasu, potrzebnego do załatwienia budżetu uniemożliwia Sejmowi jego załatwienie.

Drugi kierunek wyraził zdanie, że budżet należy odesłać do komisji budżetowej i tam praca nad nim winna toczyć się w ten sposób, jak gdyby przedłożenie rządowe należało załatwić w czasie pozostającym do upływu kadencji Sejmu, tj. do 28 lisopada br.

Wreszcie z trzeciej strony wyrażono zapatrywanie aby wobec niemożności załatwienia budżetu ze względu na krótki przeciąg czasu oświadczyć jedynie gotowość załatwienia kredytów dodatkowych do budżetu na rok bieżący oraz uchwalić prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał następnego okresu, tj. na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 r.

Kwestje te postanowiono uczynić przedmiotem rozważań zarządów klubów poszczególnych stronnictw, w tym też celu odroczono powzięcie ostatecznej decyzji do dnia następnego godz. 2.30 po poł. Natomiast na konwencie senjorów postanowiono załatwić w czasie bieżącej sesji projekt noweli do ustawy o Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). Sprawa przedłożonego przez rząd preliminarza budżetowego na rok 28-29 była wczoraj od rana przedmiotem narad i rozmów w sejmie. Decyzje co do taktyki jeszcze nie zapadły, gdyż są one uzależnione od uchwał klubów, które zbierają się dziś przed południem. Przeważa opinja, że preliminarz w takiej formie, w jakiej został przedłożony, nie może służyć za podstawę prac komisji budżetowej.

* * *

Warszawa, 3. 11. (Tel. w.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przemawiać ma wicepremjer Bartel na temat położenia gospodarczego a minister Czechowicz na temat budżetu.

Sejm nieda rządowi i budżetowych pełnomocnictw.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). Poseł Rymar oświadczył współpracownikowi jednego z pism, że wręczenie przez rząd budżetu bez załączników i objaśnień, uważać należy jako żądanie rozszerzenia penomocnictw rządu także i na budżet. Uchwalenie takich pełnomocnictw jest jednakże niemożliwe. Nadto poseł Rymar zarzucił przedłożeniu szereg błędów faktycznych, które spowodują, że w wykonaniu wyjdzie ze znacznemi zmianami.

Rząd nie dopuści do obstrukcji budżetowych.

Warszawa, 3. 11. AW. Dziś obradować ma w Senacie 5 komisyj senackich. Po południu odbędzie posiedzenie komisja konstytucyjna Senatu, na którem rozpatrywany będzie projekt ustawy w sprawie samorozwiązalności Sejmu, który znajdował się na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Senatu w lipcu. O godz. 3 popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, na którem zapaść ma decyzja co do stanowiska zajmowanego przez Sejm wobec budżetu. Przed posiedzeniem zbiorą się kluby sejmowe, które te sprawy rozpatrzą. Na posiedzeniu będą obecni przedstawiciele rządu w osobach wicepremjera Bartla, ministra skarbu Czechowicza, wiceministra Grodyńskiego i in. Oczekują, iż wicepremjer Bartel wygłosi exposé. W związku z nierozstrzygniętą kwestją stanowiska sejmu wobec budżetu, „Głos Prawdy" zapowiada, iż rząd według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dopuści do wystąpienia demonstracyjnego pewnych grup poselskich, któreby miały pozbawić państwo budżetu.

Jan Stapiński staje w rządowym szeregu!

Kto jest wrogiem Piłsudskiego, ten jest wrogiem ludu — powiada Stapiński w swym manifeście.

Kraków, 2. 11. PAT. Jan Stapiński oświadcza na łamach „Przyjaciela Ludu", że jest gotów w zupełności podporządkować się pod rozkazy senatora Jakóba Bojki, skoro celem jego jest zjednoczenie rzesz chłopskich dla poparcia rządu marsz. Piłsudskiego i zwalczania jego przeciwników, którzy są jednocześnie przeciwnikami mas chłopskich. Zjednoczenie musi być uznane za naczelny, rozstrzygający punkt programu polityki chłopskiej. Rozbicie na kilka sronnictw jest przyczyną bezsiły i upadku włościan w Polsce. Wszystkie trzy kluby polskie, oświadcza Stapiński, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i Piast powinny sę zebrać razem pod przewodnictwem sen. Bojki i zadeklarować zgodę na wspólny kongres w Krakowie na Wawelu dla ułożenia wspólnego programu i jednolitego działania.

Poseł Witos o senatorze Bojce.

Poseł Witos ogłosił bardzo obszerną odpowiedź na manifest senatora Bojki.

Na wstępie odpowiedź stwierdza, że senator Bojko zaprzeczał uroczyście wszelkim pogłoskom, jakoby chciał wywołać rozłam w Piaście, że jeszcze w liście z dnia 31 lipca uskarżał się na brak charakteru u chłopów i czynił pos. Witosa uważnym na wschodzącą zdradę, zamieszczając coprawda także taki charakterystyczny zwrot: **„Wiesz, jak mnie kuszą i wiesz, że i moja cnota może pęknąć"**. Pos. Witos przypomina również uchwałę klubu Piasta z dnia 13 października o zaufaniu do prezydjum, za którą sen. Bojko również głosował.

Przechodząc do odparcia zarzutów, zawartych w manifeście, pos. Witos stwierdza, że nie zawierają one ani jednego konkretnego faktu, natomiast wspomina, że gdy klub Piasta w 1918 r. oświadczył się za wzięciem czynnego udziału w rozbrajaniu wojsk austrjackich, ówczesny poseł do parlamentu Bojko nie poddał się tej uchwale, lecz ze słowami: **„Gdzie bunt tam mnie niema"**, opuścił salę posiedzeń.

Na zarzut utworzenia spółki z prawicą, odpowiada pos. Witos, że sen. Bojko był w 1923 r. jednym z najgorętszych zwolenników tej spółki, że dowodził, iż **o reformę rolną „handryczyć się nie warto", bo „chłopa i tak nigdy się nie zadowoli"**, a współdziałanie z prawicą jest dziś jedyną drogą i „co powiedziałaby historja, gdybyśmy się z prawicą nie porozumieli, a Polska się rozleciała?"

Przechodząc wreszce do omówienia sprawy współpracy z rządem, która jak wiadomo, wywołała ustąpienie sen. Bojki, pos. Witos pisze co następuje:

Klub P. S. L. Piast zrobił wszystko, co mógł, aby wytworzyć warunki współpracy z rządem. Jeżeli współpraca ta mimo to nie nastąpiła, to chyba dlatego, że nie chciał jej rząd. Wobec tego, że powyższy nasz stosunek rzeczowy do rządu nie wystarczał p. senatorowi, zgodziłem się na powierzenie Panu misji, mającej na celu uregulowanie tego stosunku, który Pan uważał za możliwy. Z misji tej atoli wcale się Pan nie wywiązałeś, natomiast z Pańskiej odezwy wynika, że chciałbyś z klubu P. S. L. Piast i z mas ludowych uczynić bezkrytyczne i bezwolne narzędzie. Na takie stanowisko stronnictwa my, jako przedstawiciele ludu, zgodzić się nie możemy i zgodzić się nie mamy prawa.

Litwini dalej bzikują.

Kowno, 3. 11. AW. Kowieńska „Ljetuwa" donosi iż w najbliższym czasie zostanie utworzony organ doradczy rządu litewskiego pod nazwą „komisarjatu dla spraw wileńskich". W skład komisarjatu wejdą delegaci związku odzyskania Wilna i związku szaulisów.

Litwa dostaje cięgi w wojnie gospodarczej z Polską.

(z) **Kowno**, 3. 11. (Tel. wł.) Bilans handlowy Litwy, który od szeregu lat prowadzenia przez Litwę wojny gospodarczej z Polską jest ujemny, również i w roku bieżącym okazał przewyżkę wwozu nad wywozem. Za czas od stycznia do października 1927 r. niedobór wykazuje 16 miljonów litów.

Trudne do uwierzenia.

(Telefon. od naszego korespondenta.)

„Polska Katolicka Agencja" doniosła, że kardynał arcybiskup warszawski, ks. Kakowski, udał się w towarzystwie kapelana na spacer do lasku bielańskiego, odległego kilka kilometrów od stolicy. Na drodze, wiodącej do wybrzeża Marymonckiego, wzdłuż Wisły, wysiadł dostojnik Kościoła z powozu. W tem ukazał się oddział pod dowództwem rowerzysty i pieszego wojskowego. Ostatni wydał kilka rozkazów. Gdy oddział zbliżył się na kilka kroków do kapłanów, zrobił ów dowódca ruch ręką i z piersi młodzi żołnierskiej popłynęły tony plugawej pieśni. Towarzyszyły im cyniczne uśmiechy i kiwanie głowami w kierunku purpurata i byłego członką Rady rejencyjnej!...

Ów kierownik dyrygował z rozmachem, intonował pierwsze słowa strof, wybierając najbardziej lubieżne. Zaledwie minięto niewinnych i nie zamącających nikomu spokoju przedstawicielli kleru, zamilkła pieśń na rozkaz, natomiast słychać było śmiechy ironiczne i docinki: „klechy!". Witająca arcypasterza dziatwa szkolna wołała: „To 36 pułk!". Kardynał odparł z bolesnem westchnieniem: „Żal mi biednych żołnierzyków. Nie wiedzą, co czynią!"

Redakcja dziennika „A. B. C." po otrzymaniu komunikatu, zwróciła się z zapytaniem do sekretarjatu kurji metropolitalnej, ks. Choromańskiego, który w całej rozciągłości potwierdził wiadomość. Nie chciał natomiast udzielić informacji, czy kurja poczyniła już **kroki u władz wojskowych.**

Gdy konował jest dyrektorem PAT'a.

Styl p. Piotra Góreckiego.

Angora, 2. 11. (Pat.) **Z okazji ponownego wybrania Mustafy Kemal paszy prezydentem republiki wydał on manifest,** w którym przypomina szczęśliwe wyniki ,osiągnięte przez republikę turecką i stwierdza, że za najważniejsze zadanie w okresie nowej sesji parlamentu uważa utrzymanie w kraju spokoju oraz pracę nad podniesieniem prestige'u i zwiększeniem potęgi państwa.

* * *

Polska Agencja Telegraficzna, której budżet wynosi półtora miljona złotych, otrzymuje jakieś ¼ miljona złotych subwencji państwowej. Można więc żądać, aby telegramy redagowano po polsku. Nie na to państwo utrzymuje armję 70 000 nauczycieli, aby pracę około nauczania języka polskiego psuły komunikaty urzędowej agencji. Przeszkolenie językowe przydałoby się p. Góreckiego.

Kasjer stacji kolejowej Toruń defraudantem.

Toruń. (AW.) Kasjer na stacji kolejowej Toruń-przedmieście Bieńkowski podjąwszy na wypłatę poborów dla kolejarzy 90 000 złotych, wypłacił tylko kwotę 30 000 zł. a z resztą gotówki **zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Warszawa, 3. 11. (tel. wł.) Pogłoski o podpisaniu rozporządzenia przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego zniesienia ograniczeń dewizowych, są przedwczesne. Rozporządzenie wyjdzie dopiero za kilka dni. Zostanie w nim utrzymany zakaz wywozu złota.

* * *

Warszawa, 3. 11. (tel. wł.) W sobotę 5. bm. walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego dokona wyboru Deveya na członka rady nadzorczej. Przyjazd pana Deveya nastąpi pomiędzy 20—25 listopada.

* * *

(z) **Warszawa**, 3. 11. (tel. wł.) Poseł Bernard Hausner, który mianowany był polskim konsulem generalnym w Haicie z dn. 1. września rb. i dotąd stanowiska tego nie objął, został zwolniony z dniem wczorajszym ze służby w Min. Spr. Zagr.

Straszne wiadomości z Bolszewji.

Czerezwyczajka prawdopodobnie zamordowała ks. prałata Skalskiego.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). W rokowaniach o wymianę więźniów politycznych między Polską a Sowietami zaszedł nieoczekiwany zwrot. Władze sowieckie wykreśliy w ostatniej chwili z listy osób, które miały być wydane Polsce nazwiska ks. prałata Skalskiego, proboszcza parafji św. Aleksandra w Kijowie, aresztowanego przed dwoma laty. Wykreślenie przez Sowiety tego nazwiska nasuwa podejrzenie, że czerezwyczajka zamordowała ks. Skalskiego.

Ujęcie krociowego złodzieja.

Kolejarz niedał się przekupić 20 tysiącami zł.

Warszawa, 3. 11. (AW.). Dzięki energicznej postawie i uczciwości jednego z kolejarzy warszawskich wpadł wczoraj w ręce władz bezpieczeństwa znany złodziej Lucjan Dusznikiewicz. Działo się to na Dworcu Głównym. Jakiś osobnik chodził zdenerwowany po peronie, co zwróciło uwagę jednego z kolejarzy. Niespokojny ten osobnik trzymał w ręku walizę, co wzbudziło podejrzenie kolejarza, iż waliza jest skradziona. Osobnik ten starał się wszelkiemi sposobami dostać do poczekalni, czując jednak na sobie wzrok kolejarza, podszed nagle i zaproponował mu 20 tys. złotych za ułatwienie wyjścia z peronu. Kolejarz zawezwał policję. Jak się okazało w walizie znajdowało się 120 tys. zł. Do kogo należała waliza z tak wielką sumą pieniędzy, niewiadomo.

Bratianu aresztuje zwolenników ks. Karola.

Wiedeń (AW). „Neues Wiener Abendblatt" donosi w obszernej depeszy z Bukaresztu, że dnia 28 z. m. aresztowany został gen. Paweł Teodorescu po przeprowadzeniu u niego rewizji domowej. Poprzednio aresztowany został prefekt Jass, zwolennik gen. Averescu, Axente o drukowanie tajemniczej proklamacji. Koleją i autami transportowane są w pobliżu Bukaresztu znaczne oddziały wojskowe. Według wiadomości pisma, mówi się powszechnie, że Bratianu każe aresztować przywódcę Narodowej Partji Chłopskiej Haniu, gdy tylko poczuje się na siłach. Bratianu ogłosił, że otrzymał nowe informacje o zamiarach księcia Karola i poleci obserwować każdy ruch księcia i jego zwolenników. Wśród dokumentów znalezionych przy Manoilescu znajdowała się również proklamacja księcia Karola do narodu, w której m. i. powiedziano, że niedaleki jest już czas wstąpienia na tron rumuński. Rada regencyjna czyni premjerowi Bratianu wiele trudności. Premjer bowiem stoi na stanowisku, że członkowie Rady nie mają prawa mieszać się w sprawy polityki wewnętrznej. Jeden z członków Rady Buzdygan nie chciał podpisać szeregu zarządzeń rządu, na które pozostali dwaj członkowie Rady wyrazili swą aprobatę m. in. Rada nie podpisała rozporządzenia rządu o mianowaniu gen. Munderescu generalisimusem armji rumuńskiej, stojąc na stanowisku, że według Konstytucji naczelne dowództwo miałoby być oddane księciu Michałowi. Bratianu zdecydowany jest uciec się do najostrzejszych represyj celem zgniecenia ruchu na rzecz ks. Karola.

* * *

Wszelkie wiadomości o Rumunji, dochodzące nas drogą Budapeszt — Wiedeń, są podejrzane, gdyż Węgry i Austrja, okrojone z prowincji o ludności rumuńskiej, nieżyczliwe są Rumunji i rozsiewają niesprawdzone pogłoski oraz plotki a nawet oszczerstwa, jak np. o ks. Ileanie i królowej Marji. (b.)

Polacy na kongresie radykałów francuskich.

Paryż, 2. 11. PAT. Na kongresie międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalno-demokratycznych, którego obrady rozpoczęły się w dniu wczorajszym, Polskę reprezentuje: prof. Dybowski, posłowie Dąbal, Kościałkowski i Rudziński oraz dr. Motz.

* * *

Jeszcze 3 lata temu radykalizm francuski dawał podszept antypolskiej agitacji, gdyż bliskie stosunki Narodowej Demokracji z prawicą francuską wyzyskiwali niemieccy przyjaciele radykałów francuskich w celu oczernienia Polski jako kraju wstecznictwem opanowanego. Dopiero w jesieni 1924 r. nawiązała lewica sejmowa z posłami Dąbskim i Rudnickim na czele stosunki z radykałami, jawiąc się na ich kongresie w Boulogne sur mer. Ustanowiono stałego delegata lewicy polskiej w osobie Dr. Motza z Paryża przy radykałach francuskich.

Porozumienie to dodatnio wpłynęło na stosunki polsko-francuskie. Ubiegłego roku na kongresie radykałów korespondent Leipziger Neueste Nachrichten wywołał skandal, fabrykując zmyślony wywiad z William-Bertrandem tej treści, jakoby kongres radykałów francuskich przyznawał Niemcom prawo do Pomorza i Gdańska. Obecność delegatów polskiej lewicy udaremniła tę ohydną robotę niemiecką, która przez kilka tygodni nie schodziła z łamów prasy. Na tym przykładzie widzimy, jak ważną rolę odgrywają stosunki międzypaństwowe przedstawicieli pewnych światopoglądów, o ile uczciwie służyć chcą narodowi i państwu.

Już przed trzema laty pisaliśmy, że polskie organizacje katolickie powinny nawiązać stałą wymianę myśli między katolikami w państwach zachodnich. Robi się coś niecoś w tej dziedzinie, ale stanowczo za mało, np. w Anglji. Niektórzy objawiają swój katolicyzm wymyślaniem, że polscy masoni łączą się z masonami francuskimi, ale od negacji nie zdolni są przejść do pracy pozytywnej.

A. P. B.

Co Bismark mówił o cesarzu Wilhelmie.

Senzacyjne rewelacje radcy Ferdynanda Philippa.

W Berlinie ukazały się pamiętniki adwokata Philippa, który był doradcą prawnym księcia Bismarka i do którego ten ostatni posiadał wielkie zaufanie. Bismark często skarżył się wobec niego na postępowanie cesarza Wilhelma. Wyrażał on się też o Wilhelmie w sposób bezwzględny, może najbezwzględniejszy ze wszystkich, którzy o nim dotychczas pisali. Między innemi często mówił Bismark, że cesarz za młodu niczego się nie nauczył i jest skończonym ignorantem mimo swych wielkich pretensji do wszechstronnej wiedzy. Cesarz niema ani rozumu, ani serca. Mózg jego jest bezładną mieszaniną manji wielkości i tchórzostwa. O nikczemności charakteru Wilhelma świadczy jego postępowanie wobec długoletniego a dla zjednoczenia Niemiec tak zasłużonego kanclerza. Bismark sekaturami Wilhelma był nieraz tak zrozpaczony, że, choć arcyprusak, chciał się już wynieść zagranicę, a nawet przyjąć poddaństwo austrjackie lub angielskie. Opowiadał też Bismark, z jaką niecierpliwością czekał Wilhelm na śmierć swego ojca Fryderyka.

Raz doszło nawet do tego, że wyprowadzony z równowagi Bismark z rewolwerem w kieszeni szukał sposobności, aby się zetknąć z cesarzem.

Piłsudski i Obwiepole.



Ilustracja do przysłowia: Kto pod kim dołki kopie...

Styl agencji p. Szczepanika.

Praga, (AW). Ze względu na rzekomo panującą w Polsce gruźlicę bydlęcą, zabroniło czechosłowackie ministerstwo rolnictwa wwozu i tranzytu bydła z niektórych okolic Polski.

* * *

W powyższym telegramie mamy tak zwany **niemiecki szyk zdania**. Radzimy p. Szczepanikowi, aby za 5 zł. nabył dzieło A. Kryńskiego, p. t.: Jak nie należy mówić i pisać po polsku".

Separatyzm Chorwacji.

Belgrad, (AW) Dwaj deputowani federaliści kroaccy (po polsku mówi się: chorwaccy — Red.) Trumbicz i Pawelicz postanowili złożyć w Skupszczynie oświadczenie, stwierdzające iż Kroacja (Chorwacja po polsku) pod względem prawno-państwowym pozostaje w dalszym ciągu organizmem oddzielnym, wobec czego federaliści kroaccy nie mogą uznać rządu centralistycznego Jugosławji. W kołach parlamentarnych ocenia się to wystąpienie, jako chęć zaszachowania partji Radicza. Gdy deklaracja będzie miała jakie poważniejsze skutki, jest rzeczą wątpliwą, gdyż państwowo-prawne formy Jugosławji zostały już definitywnie ustalone.

* * *

Telegram powyższy A. W. odebrała drogą Wiedeń — Kraków — Warszawa. Niemiecka nazwa Kroatien brzmi poprawnie po polsku Chorwacja. Widocznie A. W. nie zdołała nabyć jeszcze słownika geograficznego, stąd zalewa prasę cudacznemi nazwami. — Red.

Niemcy wybiorą „dyktatora" finansów.

Berlin, 2. 11. (Pat). Jak donosi prasa berlińska, ma się odbyć posiedzenie gabinetu, poświęcone sprawom, związanym z memorjałem Parkera Gilberta. M. i. ma być rozważana sprawa mianowania specjalnego komisarza Rzeszy **dla spraw odszkodowań**. Na stanowisko komisarza wymieniany jest w kołach parlamentarnych podsekretarz stanu Bergman, autor niedawno wydanej książki w sprawie odszkodowań, w której to książce Bergman rozwija myśl, aby Niemcy uwolniły się od zobowiązań planu Dawesa przez zaciągnięcie wielkiej pożyczki, przeznaczonej na spłacenie tych zobowiązań. Taka akcja byłaby jednak możliwa tylko przy ustaleniu ostatecznem całej sumy odszkodowań.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (4

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Młody był jeszcze ksiądz Antoni i wierzył w możliwość powszechnej miłości i sprawiedliwości...

Nazajutrz rano, po nabożeństwie, wyszedł korzystając z ładnej pogody. Skierował się w opłotki i niby przypadkowo zaszedł do wójta.

Zagadnął go o to i owo; wreszcie mimochodem powiedział:

— Ah, wiecie, byłem wczoraj w mieście. Gadają, że Wawrzyniak zamierza sądzić się z dziedzicem.

Wójt przymrużył chytrze jedno oko mrugnął porozumiewawczo drugiem i stwierdził:

— No przecie, nie na to była ta ceremonja cała zeznania i przysięgi, żeby to schować do kieszeni! — A po chwili, widząc, że ksiądz milczy, zapytał: — Jakoże to ksiądz proboszcz sobie umyślił, że będzie z tem wszystkiem?

— Nie wiem, moi kochani! Nie odemnie to przecież zależy.

— Jużci, teraz to rzecz sądu. Przed tem, jakby ksiądz proboszcz nie chciał, to niby z tego nie było.

Ksiądz Antoni pożegnał się i wyszedł. Wróciwszy do domu, zamknął się w swoim pokoju i tam z głową ukrytą w dłoniach, myślał. A nie wesołe były to myśli! Czuł, że musi coś przedsięwziąć, coś działać, że tak dać się rozwijać wypadkom — nie wolno!

I po dłuższem zastanowieniu, postanowił rozmówić się z Jędrkiem.

— — — — — — — — —

— Ksiądz proboszcz posyłał po mnie? Stał w progu, wysoki i smukły jak trzcina i patrzył prosto w twarz księdza, który siedział przy biurku i udawał że czyta dając sobie w ten sposób czas do namysłu, przed tą rozmową, której się tak obawiał.

— Posyłałem, mój chłopcze — odezwał się wreszcie, odrywając się od książki. — Chciałem z tobą pomówić. Siadaj no. Ręką wskazywał mu krzesło.

Uśmiech ironiczny przemknął po ustach Jędrka.

— Ksiądz proboszcz obchodzi się ze mną, jakby z dziedzicem...

— Alboż nim być nie chcesz?

Chłopak nie odrzekł nic. Po dłuższej chwili milczenia, jakby szukając słów do wyrażenia swych myśli, ksiądz Antoni podjął dalej.

— Zresztą chcesz, czy nie chcesz, ale nim jesteś, to wiemy wszyscy i prawo za tobą. Ale czasem człowiek powinien odstąpić od swoich praw, aby bliźnie mu cierpienia umniejszyć... Hę, jak myślisz?

— Ksiądz proboszcz mówi o tych tam ze dworu?

Nie zdejmował już swych siwych, orlich oczu z twarzy księdza; wpił się w nie chciwie, i badał wzrokiem. Pod tem spokojnem, zimnem spojrzeniem wił się biedny proboszcz, jak w męce. Czuł, że nie wolno mu było postąpić inaczej, a jednocześnie widział, że powikłania, wynikłe z przysięgi umierającej były w skutkach straszne. Jędrek mówił dalej spokojnym głosem:

— „Widzi ksiądz proboszcz, ja tam na ten majątek, na te bogactwa, na te pańskie fnaberje łasy nie jestem. Mam dwie zdrowe ręce do pracy, i dałbym sobie radę w życiu bez tego! Wykształcenia n apana nie mam, i nigdy mnie oni za zupełnie swego nie przyjmą. Lepiej mi między chłopami, niż między dziedzicami! Ale — tu mu twarz skurczyła się spazmem nienawiści — „On mnie skrzywdził strasznie, i tego mu nie daruję! jak Bóg na niebie!" — A widząc, że ksiądz zdumiony pyta go wzrokiem, dokończył głosem przytłumionym rozpaczą:

— „Uwiódł mi dziewczynę, którą kochałem, z którą chciałem się żenić... Uwiódł, i porzucił! Za kilka miesięcy będzie ksiądz proboszcz chrzcił jej dzieciaka!" — Stał jeszcze dłuższą chwilę, mocując się z bólem, który nim szarpał. Ale, że ksiądz nie mówił nic, więc się ukłonił i wyszedł, cicho zamykając drzwi za sobą.

A proboszcz zatopiony w zadumie nie zatrzymywał go. Wszystko, co sobie przygotował w myśli, dla przekonania i złamania woli opornej, nie wytrzymywało naporu tego ostatniego oskarżenia. O tem powikłaniu ksiądz Antoni nie wiedział. A w głosie, w postawie, w siwych oczach Jędrka, tyle było chłodnej zawziętości, tyle mściwej nienawiści! Ksiądz Antoni poznał, że przegrał; nie było nic do zrobienia!

— „Czyżby jednak" — pytał siebie — „nad dobrą szlachecką krew wzięły górę naleciałości wychowania i środowisko, w którem wyrósł? Z oczu mu patrzyła prawdziwie chłopska mściwość, a tej — nic nie przemoże!"

Westchnął ciężko, i drżącemi wargami zaczął szeptać pacierze.

*

A tymczasem, we dworze zawrzało. W kilka dni po rozmowie Jędrka z proboszczem, Olechowski otrzymał od adwokata zawiadomienie, „że Andrzej Wawrzyniak opierając się na zeznaniu pod przysięgą i przy świadkach umierającej Weroniki Wawrzyniakowej, — wytacza mu proces o zwrot majątku, i nazwiska, jako zamieniony przez mamkę prawy dziedzic — i praw swoich dochodzić będzie sądownie". — Olchowski oszalał z wściekłości. W pierwszej chwili chciał biedz i palnąć w łeb Jędrkowi. Umitygował go proboszcz, który spodziewając się lada dzień nadejścia rewelacyjnych papierów, codziennie przychodził do dworu, pod pozorem preferansa, i dotrzymywał towarzystwa Zenonowi, w nieobecności żony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na tle sprawy urzędniczej.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego" z zastępcą przewodniczącego kongresu Zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych).

Warszawa, 2 listopada.

Jeden z inicjatorów kongresu i zastępca przewodniczącego p. dr. S. G. Krajewski odparł na pytanie o celach i zadaniach dopiero co odbytego zjazdu:

— Organizacje dotychczasowe ulegały w zbyt wielkiej mierze wpływom stronnictw politycznych, oczywiście, ze szkodą dla państwa. Niepodobna przecież pogodzić się z dążnością, aby urzędnik, który ma stać na straży praworządności, zamieniał się w pewnych wypadkach na narzędzie przeciw państwowości w rękach odłamów myśli politycznej. Szukamy bezpośredniej styczności z rządem, bez względu, czy będzie prawicowym, czy lewicowym. Wznosimy się ponad ugrupowania, albowiem urzędnik musi jednakowo załatwiać sprawy obywateli, pomijając ich wyznanie polityczne. Czy sędzia może rozmaite odcienia sumienia stosować do oskarżonego z tej lub z tamtej strony? Czy profesorowi wolno wychować inaczej dziecko prawicowca, a inaczej lewicowca? Wychodząc z założenia objektywizmu zwołaliśmy zjazd. Bezstronność jest naszą strukturą ideową.

— Jak panowie zamierzacie działać?

— Utworzyliśmy już organizację centralną, co powstrzyma prawdopodobnie związki urzędnicze do wzajemnego licytowania się przez wysuwanie żądań ze szkodą ogółu pracowników. Będzie to jedyne upełnomocnione przedstawicielstwo wobec Sejmu i władz naczelnych.

— Na czem polegają ekonomiczne postulaty panów?

— Pragniemy uposażenia, umożliwiającego spokojne poświęcenie się służbie. Obecnie poprawiło się położenie gospodarcze, osiągnięto równowagę budżetową przeważnie naszym kosztem, czas więc przystąpić do poprawy bytu urzędników. Oświadczamy się za zniesieniem artykułu 116 (zwolnienie z pracy bez uzasadnienia) i za awansem automatycznym, naturalnie, przy dobrych kwalifikacjach. Awans automatyczny przyczyniłby się do zwalczenia protekcji, tak demoralizującej...

— A jakżeż z emerytami?

— Domagamy się bezwzględnego zrównania emerytów państw zaborczych z polskimi. Duża część pierwszych dobrze zasłużyła się sprawie polskiej w ciężkich chwilach.

— Które organizacje uczestniczyły w Zjeździe?

— Przedstawicielstwa różne na zjeździe reprezentowały zrzeszenia, liczące około 200.000 członków, zatem połowę wszystkich urzędników.

— Kto wchodzi do nowej centralnej organizacji?

— Urzędnicy województw: Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego, a ze Związków centralnych: Stowarzyszenie urzędników skarbowych, Polski Związek Kolejarzy, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Chrześcijańsko-Narodowy Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych i t. d.

— Czy Stowarzyszenie Urzędników Państwowych pozostające pod wpływem centralnej komisji porozumiewawczej weszło w skład świeżej centrali?

— Nie i nie brało udziału w zjeździe.

E.

Wiadomości z kraju.

A więc wolno krytykować warunki pożyczki!.

Warszawa, 3. 11. (AW.) Sąd okręgowy w Warszawie, uchylił dokonaną w dniu 21. października konfiskatę „Tygodnika Handlowego" za artykuł „Ocena wartości zawartej pożyczki". W motywach sąd stwierdza, iż mimo ostrych wyrażeń kryt ka jest rzeczową, a „Tygodnik Handlowy" jako pismo gospodarcze, ma za zadanie rozważanie wszelkich zjawisk gospodarczych w kraju, w artykule skonfiskowanym niema świadomie kłamliwych wiadomości.

Pierwsza fabryka papieru na Podhalu.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona w Białym-Dunajcu w pobliżu Zakopanego znacznych rozmiarów pierwsza fabryka papieru. Będzie to jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo przemysłowe na Podhalu. Przy fabryce tej powstanie turbina wodna elektryczna, która ma dostarczać siłę i światło dla zakładów fabrycznych.

Wielki pożar w Lubelskiem.

We wsi Michałowice w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego wybuchł wielki pożar, którego pastwą padło 80 gospodarstw. Pożar powstał wskutek nieostrożności jednej z gospodyń, która postawiła na ziemi palącą się lampę, która przewróciwszy się, spowodowała wybuch pożaru.

Krwawy wybryk awanturników.

Z Gródka Jagiellońskiego donoszą: Pięciu awanturników, uzbrojonych w strzelby i bagnety, wpadło na podwórze zagrody gospodarza we wsi Jaśniska Kurki i powaliwszy go na ziemię, znęcało się nad nim przez czas dłuższy, zadając mu ciężkie rany. Po kilkunastu minutach Kurka zmarł. Policji udało się aresztować czterech sprawców, piąty natomiast zbiegł.

Wydobycie wosku ziemnego w Polsce.

Wydobycie wosku spadło w poprzednim miesiącu. Dwie czynne kopalnie wyprodukowały w miesiącu wrześniu zaledwie 50 ton wosku ziemnego. Spadek produkcji wosku ziemnego należy uważać za przejściowy, powstały z przyczyny przerwania gazo- i wodociągów podczas powodzi.

Zakonspirowany dom schadzek.

W Warszawie, w wielkim domu na rogu ulicy Długiej i Nalewek, administrowanym przez Min. Robót Publicznych, wykryto hotelik niej. Solnika, który był domem schadzek. Wynajmowano tam pokoje „na godziny".

Kościół katolicki oddano ewangelikom.

W Chełmie, w sercu katolickiej, bohaterskiej chełmszczyzny władze magistrackie oddały kościół katolicki protestantom. W związku z tem, odbył się w Chełmie wielki wiec protestacyjny katolicki.

Zamach na sędziego.

W Lachowicach pod Baranowiczami, dokonano zamachu na sędziego pokoju, Zanarewskiego. Gdy sędzia wychodził z gmachu sądu, niewykryty dotąd sprawca strzelił do niego, raniąc go bardzo ciężko w skroń.

Bandyci sowieccy w polskiej wsi.

We wsi Milatyn pod Zdołbunowem, uzbrojona banda z pogranicza sowieckiego, napadła na dwór polski. Jednego z mieszkańców zabito, 12 poraniono. Po napadzie rabunkowym, uciekli w kierunku granicy sowieckiej. Zarządzono za rabusiami energiczny pościg.

Straszna katastrofa budowlana w Krakowie.

W domu przy ul. Karmelickiej, w Krakowie, odnawiano fasadę kamienicy. Nagle w dniu 30. ub. m. zerwało się rusztowanie na wysokości 3 pięter. Spadające rusztowanie porwało za sobą pracujących robotników. Dwóch poniosło śmierć natychmiast, reszta lżej, lub ciężej ranni.

Wiercenia w poszukiwaniu za gazem ziemnym.

W Daszowie, gdzie jak wiadomo przed niedawnym czasem dowiercono się obfitych złoży gazu ziemnego, obecnie wierci „Polmin", w celu uzyskania gazu dla swej rafinerji. W razie pomyślnego wyniku, wpłynie to znakomicie na obniżenie kosztów produkcji.

Urzędnik skradł pieniądze, przeznaczone dla bezrobotnych.

Kierownik Państwowego Funduszu Bezrobocia w Krośnie, Drewiński, ukradł kilkanaście tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłatę zapomóg i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Proces przeciwko zdrajcom stanu.

490 Białorusinów zasiądzie na ławie oskarżonych.

Wilno, 2. 10. (AW.) Śledztwo w sprawie robotniczo-włościańskiej Białoruskiej Hromady zostało już ostatecznie ukończone i wkrótce będzie sporządzony akt oskarżenia. Śledztwo prowadzone było na terenie 5 okręgów sądowych a to: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, grodzieńskiego i pińskiego. Ogółem jest 490 oskarżonych, w tem z pośród zamieszkałych w Wilnie 110. W tej liczbie znajdują się pos. Łuckiewicz i dyr. Ostrowski. Ze strony oskarżenia powołano w charakterze świadków około 1000 osób.

List z Krakowa.

(Wystąpienie senatora Bojki. — Wrzenie wśród akademików. — Demonstracja socjalistów. — Odnawianie Bibljoteki Jagiel. — Pomyślny sezon budowlany).

Kiedy przed 2 laty stronnictwo „Piasta" hucznie obchodziło jubileusz dwóch swoich najstarszych działaczy, senatorów Bojki i Średniawskiego, zapewne nikomu przez myśl nie przeszło, że jeden z jubilatów opuści wkrótce szeregi „Piasta", by na schyłku swego życia zabrać się do tworzenia jeszcze jednego stronnictwa chłopskiego. Senator Bojko, znany od lat dziesiątek polityk Kuba (od imienia Jakób) wydał manifest do braci włościan, w którym swojemu dotychczasowemu prezesowi Witosowi czyni różne zarzuty i zapowiada własną akcję za zjednoczoniem ruchu ludowego. P. Witos przyjął walkę, jaką mu wypowiedział p. Bojko, a raczej jego przeciwnicy polityczni, działający za pośrednictwem p. Bojki. Prezes „Piasta" nie rychło zrezygnuje ze stanowiska przywódcy ludu, którego odebraniem grozi mu wystąpienie Bojki.

W krakowskim świecie akademickim wywołało niebywałe wzburzenie aresztowanie i pobicie przez policję słuchacza Uniwersytetu Jagiell. p. J. Cornera, abywatela Jugosławji, absolwenta medycyny. Aresztowanie i pobicie Cornera odczuła młodzież jako zamach na uświęcone wiekami prawa akademickie. I stanęła w ich obronie. Masowy wiec akademicki, odbyty w dn. 26 października był imponującym prostem przeciw brutalności i samowoli policji. Szarża policyjna, urządzona na akademików, wracających w pochodzie z wiecu, pogorszyła sytuację, z czego usiłują skorzystać żywioły komunistyczne wśród młodzieży. Oczekiwać należy, że żywioły rozważne i narodowe wśród akademików nie dopuszczą do wystąpień, których wynik może być nieobliczalny. Władze zaś państwowe powinne dać akademikom należne zadośćuczynienie za podeptanie przez policję praw, przysługujących akademikom.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w d. 27 października odbyło się bez udziału socjalistów, którzy w ten sposób zademonstrować chcieli przeciw prezydentowi m. inż. Rollemu, na którego przed rokiem oddali głosy w zamian za przyrzeczenie, że nowy prezydent spełni postulaty socjalistów dotyczące robotników miejskich zakładów. Ponieważ p. Rolle, chociaż bliski socjalistom, nie mógł działając w interesie miasta, oddać zakładów miejskich w niepodzielne władztwo socjalistów — przeto panowie ci próbują przez demonstracje wymusić spełnienie obietnic przedwyborczych. Walka między prezydentem a socjalistami zakończy się zapewne ugodowo. Ma wprawdzie p. Rolle własną większość w Radzie m., ale pomoc socjalistów jest jednak dla niego bardzo cenna i dlatego nie zechce pozbyć się swych sprzymierzeńców.

W ostatnich dniach rozpoczęto remont budynku Bibljoteki Jagiellońskiej od strony ul. Jagiellońskiej, bo front od ul. św. Anny odnowiono już poprzednio. Roboty restauracyjne potrwają kilka tygodni. Z ich ukończeniem wspaniały gmach Bibljoteki odzyska w całej pełni swoje piękno architektoniczne.

Kończący się sezon budowlany był naogół, jeśli chodzi o Kraków, pomyślny. Rozpoczęto w czasie jego trwania szereg budynków, ukończono dawniej rozpoczęte, przeprowadzono gruntowny remont wielu domów mieszkalnych. Z większych budowli wymienić należy ukończenie gmachu Wyższego Studjum handlowego, budynku Kasy chorych, kilku miejskich domów czynszowych, zakładu ks. Siemiaszki na Prądniku, nadbudowy w kilkunastu domach prywatnych, rozpoczęcia budowy wielkiego domu czynszowego przy ulicy Szpitalnej, budowanego przez Miejską Kasę Oszczędności oraz rozpoczęcie budowy lecznicy Kasy chorych na Prądniku. Ożywiony ruch budowlany dał zatrudnienie setkom bezrobotnych, na skutek czego liczba bezrobotnych w okręgu krakowskim spadła do cyfry 1000 osób. Nowy sezon budowlany zapowiada się jeszcze pomyślniej.

ip.

Uczczenie pamięci bohatera górnika.

Śmierć śp. Pawła Kuczery na polu chwały.

W ub. niedzielę odbyła się na kopalni „Blücher" w Boguszowicach, pow. Rybnik, niezwykła uroczystość uczczenia górnika bohatera śp. Pawła Kuczery, 27-letniego, który 1 września 1926 r. uratował swym towarzyszom pracy życie, tracąc przytem własne. Mianowicie śp. Kuczera, obrębując na drabinie powałę komory węglowej, spostrzegł obrywanie się całego bloku kamieni, zawołał przeto do towarzyszy, aby się ratowali, sam jednak nie zdążył już uciec przed obrywającemi się kamieniami i węglami, które go na śmierć zasypały.

Rząd na wniosek Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku przyznał śp. Kuczerze odznaczenie — bronzowy krzyż zasługi. W zastępstwie p. wojewody wręczył to odznaczenie matce śp. Kuczery p. starosta Troska, wręczając jej równocześnie większą kwotę pieniężną. Taki sam dar wręczył jej zarząd kopalni i Wydział Powiatowy w Rybniku.

Uroczystość poprzedziła w kościele msza św. za duszę śp. Kuczery. Miejscowy ks. proboszcz w czasie kazania uczcił również zasługi bohatera-górnika.

Niezwykła ta uroczystość, w której wzięły udział liczne delegacje organizacyj zawodowych i społecznych, miała charakter nadzwyczaj podniosły i wywarła ona wśród ludności głębokie wrażenie.

O Polsce zagranicą.

Specjalny numer „Europe Nouvelle" poświęcony finansom polskim.

Poczytny tygodnik francuski „Europe Nouvelle", redagowany przez p. Luizę Weiss i p. Rogera Auboin'a, poświęcił cały swój zeszyt z 15 października polskim finansom, a raczej ostatniej reformie monetarnej. Numer ten zawiera artykuły: p. Gabrjela Czechowicza, ministra finansów; p. Feliksa Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego; p. Leona Barańskiego, dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Finansów, oraz p. Stefana Starzyńskiego, dyrektora departamentu ogólnego w temże Ministerstwie. Tekst planu stabilizacji złotego, szereg notatek informacyjnych i wykresów dopełniają treści zeszytu, który przedstawia bardzo interesującą całość.

Belgijski przyjaciel Polski.

Literat belgijski Maurice de Praetere, który odwiedził Polskę jesienią 1926 roku z powodu kongresu FIDAC'u w Warszawie, stale teraz głos w sprawach polskich zabiera na łamach prasy flamandzkiej. Już kilkanaście artykułów wstępnych ogłosił w dzienniku „Het Laatste Nieuws" wychodzącym w Gandawie. Zaś w zeszytach czerwcowym i wrześniowym przeglądu flamandzkiego „De Vlaamsche Gids" (Gandawa), p. de Praestere umieścił dwa obszerne i pełne sympatji do naszego kraju studja o Polsce współczesnej. To ostatnie jest bogato ilustrowane.

Polska na zjeździe Unji Intelektualnej.

Prof. Haleski o idei religijnej jako podstawie historycznej bytu Europy.

Niemiec Curcius nazywa prof. Zielińskiego — polskim Cyceronem.

W „Epoce“ (nr. 298 z 30 z. m.) znany literat Jarosław Iwaszkiewicz zamieszcza korespondencję ze zjazdu Unji Intelektualnej, w którym brał udział jako jeden z delegatów Polski. Ponieważ udział Polski zaznaczył się bardzo dodatnio jak to wynika m. in. ze sprawozdania tygodnika „Die Menschheit“ streszczamy sprawozdanie p. Iwaszkiewicza.

Przed czterema laty ks. Rohan utworzył szereg grup w poszczególnych państwach, do których weszli ludzie, którym zależało na kulturalnem i umysłowem zbliżeniu Europy. Corocznie odbywają się zjazdy takich grup. Unja intelektualna niema nic wspólnego z ruchem pacyfistycznym czy paneuropejskim. Przeciwnie, niektóre grupy jak włoska lub niemiecka są zabarwione mocno nacjonalistycznie. Organizatorom związku chodzi o to, aby każdy kraj reprezentował właśnie to, co jest w nim najbardziej odrębnego, i ten swój skarb wkładał do ogólnego zbiornika kultury europejskiej.

Zwołanie zjazdu do Heidelberga, na teren niemiecki nadawało mu ciekawy charakter. Pozatem zjazd zamieniono na szereg konferencyj na temat z góry określony, który brzmiał: „Rola historji w świadomości narodów“. W szeregu odczytów na ten obszerny i ciekawy temat brało udział **siedmiu wybitnych** uczonych i literatów, świetnych w dodatku mówców. Przewodniczył rozprawom prezes grupy niemieckiej, słynny profesor archeologji Ludwik Curtius z Heidelberga.

Zjazd był bardzo silnie obesłany.

P. Iwaszkiewicz wyliczył cały szereg nazwisk francuskich i włoskich, poczem stwierdza, że pierwszy wykład wygłosił prof. Mendelssohn-Bartholdy, jeden z redaktorów publikacji aktów dyplomatycznych od 1870—1914; drugim był Anglik prof. Philipps z Dublina.

Trzeci przemawiał prof. Halecki. Mowa jego była szczytem klasycznej przejrzystości, wypowiedziana znakomicie. obok świetnego materjału naukowego zawierała ów ton serca tak właściwy temu uczonemu. **Jego przemówienie było bezwzględnie** najpiękniejsze ze wszystkich. Mówił o „historji jako podstawie życia narodu“. Nie ograniczając się jednak do okresu porozbiorowego, prof. Halecki mówił **o idealistycznej treści całokształtu historji polskiej**; obok idei **jedności państwa, obok wielkiej idei Jagiellońskiej, obok idei mesjanistycznej** — treścią deologiczną dziejów **polskich był zawsze pęd do wolności,** pojmowanej jaknajszerzej. Z tej idei rodziły się nasze wszystkie moce i słabości. Przechodząc od własnego kraju do ogólnoludzkich zagadnień, prof. Halecki stwierdził brak i potrzebę zasadniczej wielkiej idei, któraby mogła stać się podstawą historyczną bytu Europy. Za taką ideję prof. Halecki u**waża ideję religijną.**

Huczne jak po żadnej mowie oklaski nagrodziły przemówienie naszego uczonego. Ogólnie podobało się miejsce, w którem prof. Halecki powiedział, iż mowę swą pomyślaną po **polsku, napisaną po francusku, wypowiada w języku kraju, którego jest gościem.** Rozległy się tu oklaski i wszystkie pisma, które zresztą bardzo życzliwie oceniły mowę, powtórzyły to zdanie.

„Die Menschheit“ zamieściła szersze streszczenie wywodów prof. Haleckiego niż „Epoka“ i jakiekolwiek pismo polskie.

Na trzeci dzień zjazd przeniósł się do Frankfurtu, gdzie wysłuchano dalszych odczytów. Po odczytach odbyła się dyskusja, w której znów zabrał głos prof. Halecki, tym razem po francusku.

Obok publicznych przemówień odbyło się tylko jedno posiedzenie unji poświęcone sprawom organizacyjnym, **w** znacznej części wypełnione **uroczystemu przyjęciu do związku nowopowstałej grupy polskiej.** Reprezentowana ona była przez jej prezesa **prof. Tadeusza Zielińskiego, prof. Haleckiego, p. Henryka Dembińskiego,** korespondenta „Czasu“ w Berlinie i przez p. Iwaszkiewicza. Podczas przyjęcia mowę ze strony polskiej powiedział **prof. Zieliński,** powitał Polaków ze strony komitetu naczelnego unji prof. Henriquez, potem prof. Curtius wypowiedział pod adresem prof. Zielińskiego kilka znamiennych i głęboko odczutych wyrazów **o roli, jaką powinni grać uczeni dwóch narodów i serdecznie uścisnął** dłoń autora „Religji starożytności“, którego nazwał **polskim Cyceronem.**

Podczas całego zjazdu wydano szereg wspaniałych przyjęć, nacechowanych wyjątkową serdecznocią i gościnnością. Przyjęcia te były **okazją dla wygłoszenia przez delegację polską kilku przemówień.** Najwspanialszy był obiad wydany na zakończenie zjazdu przez miasto Frankfurt w czarodziejskich salach „Römeru“. W średniowiecznej jadalni zasiadło około 400 osób do stołu. Wypowiedziano 15 przemówień; najpiękniej mówił p łacinie Badrero, po nim prześliczną, wzruszającą i dowcipną, głęboką i trafną mowę powiedział **prof. Zieliński.**

„Niepomyślny fakt“.

W świecie dziennikarskim w Polsce nikt nie cieszy się tak żywiołową nienawiścią całego obozu endeckiego z przyległościami, jak p. Teska. Niema oszczerstwa, któregoby na niego nie rzucono — nie mówiąc wcale o rozmaitego rodzaju posądzeniach. Mniejsze i większe pisma endeckie roją się codziennie od napaści na p. Teskę, a sekunduje im enperowska „Prawda“.

Na napaści te przeważnie nie odpowiadamy, ani też nie rejestrujemy ich, nie chcąc nużyć Czytelników naszych, majaczeniami ludzi, którzy czują się w bezsilnym gniewie na p. Teskę, ponieważ ani znaczenia jego osłabić, ani też — skłonić go nie mogą, aby opowiedział się za pójściem obozu chadeckiego razem z endecją i jej przylepkami. Od czasu do czasu atoli musimy zanotować niektóre wybryki przeciwników naszych dla zobrazowania ich taktyki, mającej na celu ubicie przeciwnika politycznego, za jakiego uważają p. Teskę.

Nadesłano nam ze Lwowa numer endeckiego „Słowa Polskiego“ (pisma szanującego się zresztą), z dnia 14 października, które zamieściło korespondencję z Poznania, przepełnioną niedorzecznościami o p. Tesce. Powiedziano tam, że p. Teska dąży do opanowania jaknajwiększej ilości gazet, bo chce zdobyć mandat poselski. Nieścisłość mieści się już w tem, że p. Teskę nazwano redaktorem i **wydawcą** „Dziennika Bydgoskiego“, podczas gdy wydawcą jest spółka akcyjna, a nie p. Teska. Dalej twierdzi się, że nabył „Głos Pomorski“, co już jest zupełną **nieprawdą** i wreszcie, że zadzierżawił na lat 10 „Nowy Kurjer“ w Poznaniu (dawniej „Postęp“). Faktem zaś jest że „Nowy Kurjer“ nie został wydzierżawiony, lecz **sprzedany** spółce akcyjnej „Drukarnia Bydgoska“, której nakładem wychodzi „Dziennik Bydgoski“.

Fakt ten korespondent nazywa „wysoce niepomyślnym“, ponieważ rzekomo zmienił się ton pisma i stał się agresywnym, zaczepnym. Oczywiście korespondent ma na myśli kierunek pisma, nieprzychylny nierozumnej taktyce politycznej Związku Ludowo-Narodowego. Jestto zatem widocznie zbrodnią nie godzić się na politykę endecką.

Stwierdzamy to, aby Czytelnicy nasi wiedzieli, jak się rzeczy przedstawiają.

Pozatem notujemy fakt, że „Słowo Pomorskie“, organ endeków w Toruniu, nie przestaje robić przytyków do wizyty p. ministra Czechowicza u p. Teski. Przytaczając niemądre wypociny „Orędownika Wielkopolskiego“ o p. Tesce i jego kierunku w Chrześcijańskiej Demokracji, wspomniane pismo tak się wyraża:

„Pomimowoli przytem, gdy się widzi „poglądy“ teskochadeckie, nasuwa się myśl o **płatnych** cynikach i bogatych oportunistach, gotowych z samym djabłem iść w układy, byleby **nietykalność ich kuferków** była zagwarantowana...“

(Podkreślenia nasze. — Red. „Dzien- Bydgoskiego“.)

Na podobne inwektywy nie uważamy za stosowne odpowiadać. Będzie po temu okazja przed sądem, gdyż p. minister Czechowicz pociągnął do odpowiedzialności „Gazetę Warszawską Poranną“ za przedruk artykułu ze „Słowa Pomorskiego“, gdzie dość przejrzyście zarzucono mu, że w tej czy innej formie dał p. Tesce łapówkę za bezstronną ocenę (czy też popieranie) obecnych rządów. Zobaczymy, co pp. endecy przed sądem powiedzą. Może ich informatorzy tak samo skrewią, jak w sprawie **Figiel—Poczekaj,** w której w całej nagości niezadługo ukaże się ohyda nagonki przeciw „Dziennikowi“.

Co się zaś tyczy **mandatu poselskiego,** to domysły endeków są bardzo naiwne, gdyż p. Teska mógł go mieć przed pięciu laty, a go nie przyjął. Nie miałby więc teraz powodu dla dogodzenia swojej ambicji wszczynać wielkiej akcji. Ludzie mali a nadęci nie rozumieją, że można coś robić **z przekonania,** a nie dla zysku ani dla zaszczytów. Widać z tego, że polityczna myśl i obywatelski rozum nie są jeszcze u nas ugruntowane — nie mówiąc wcale o **uczciwości w polityce.**

TEATR MIEJSKI.

„Kochany Augustynek“.

Operetka w trzech aktach Leona Falla.
Libretto Bernauera.

Leon Fall studjował u Fuchsów przy konserwatorjum wiedeńskiem. Był kapelmistrzem teatrów w Berlinie, Hamburgu i Kolonji. Po usadowieniu się na stałe w Wiedniu, pojął jako żonę jedną z córek Jadassohna. Skomponował kilka operetek, mianowicie: Księżniczkę dolarów, Rozwódkę, Piękną Risettę, Jung-England i inne. Każda z nich przeszła przez wszystkie prawie sceny niemieckie. Kochany Augustynek wyszedł w roku 1911 jako przeróbka operetki p. t. „Der Rebell“, która w Wiedniu (1905) nie miała powodzenia. Przeróbka udała się przedewszystkiem dla tego, że główną rolę przeniósł kompozytor z księcia Nipola na Augustynka.

Fall kreuje z librecistą Bernauerem typ metra gry fortepjanowej, któremu dwie piękności zawróciły słabą główkę do tego stopnia, że go scharakteryzowały delikatnym rysem patologicznym wiedeńskiego gigerla. Mimo to jest on zawsze miluchny i elastyczny a nader sentymentalny. Komplikacje, w akcji coraz to wyraźniej występujące, czynią go aż bezradnym. Opowiada milutkie głupstewka, wyraża zachcianki, to znowu je lekceważy, a Anna i Helena, z których każda jest i nie jest księżniczką, bawią się jego prostotą. Lecz pseudoksiężniczka Helena doprawdy go kocha i oczywiście za niego wychodzi — jak to zresztą zwykle bywa.

Olędzki z właściwym mu artyzmem odtworzył trudną rolę. Śpiewał miłym głosem. Radziłbym tylko, aby angmentowany pierwszy motyw szlagierka-walczyka u stóp tronu księżniczki Heleny, w akcie drugim, wyśpiewał dobitnie. Potrzeba tu pewności w muzycznem odtwarzaniu przy niepewności gestu.

Chór w drugim akcie opracował kapelmistrz Lewicki wprost idealnie. Wyraźna polifonja aż w zachwyt wprowadza, zespół doskonale był zęśpiewany. W chórze są dobre basy.

Józefowicz czuł się w swoim żywiole. Rolę rejenta oddał realistycznie, nawet głosowo miał swój dobry dzień. Rutynowany z niego artysta.

Blankę Orszańską słyszałem przed kilku laty w Poznaniu. Mogłem tutaj zauważyć ładny postęp, głos jest i w górze okrągły, piękny. Na szóstym motywie lubi Fall przy swoich szlagerkach rytardować, dla tego będzie trzeba przysposobić go oddechem na korzyść dynamiki. Gra aktorska Orszańskiej oznacza się lekkością i pewnością.

Książę Nikolo (Kaden) jest doskonały w parodji.

Sław w roli kamerdynera był bardzo dobry. Jako śpiewak jeszcze lepszy, głos ma dobrze ustawiony, jego dykcja subtelna i bardzo logiczna.

Piekarczykówna będzie kiedyś dobrze śpiewała, talent jest tu i aktorski, ale dopiero w stadjum rozwoju.

Łapiński w mimice był pyszny, potrafił on jako furtjan wywołać długotrwającą diafragmową reakcję.

Andrzejewski jako prezes ministrów był bardzo dobry.

W drugim akcie „Polka Huzarka" w wykonaniu Popielewskiej, Rogowskiej i baletmistrza Fabiana, rozentuzjazmowała widownię do tego stopnia, że powtórka części baletu była konieczną.

Gdyby kapelmistrz Lewicki mógł rozporządzać lepszemi siłami w orkiestrze, wielka część jego pracy artystycznej nie poszłaby na marne. Trzeba koniecznie zreorganizować orkiestrę, a jest to bardzo możliwe zwłaszcza tutaj, w Bydgoszczy.

Dekoracje bardzo ładne, w drugim akcie przepyszne. Wogóle pod względem estetycznym przedstawiła się operetka o kochanym Augustynku na dosyć wysokim poziomie. Frekwencja publiczności bardzo wielka. Powodzenie pociągnie za sobą na pewno — jeszcze raz wspominam — reorganizację orkiestry Lewickiego.

Lebo.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Osobiste. W ub. tygodniu ks. proboszcz Żelewski pobłogosławił w tut. kościele poklasztornym związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Narcyzem Graczykiem z Wyrzyska a p. Heleną Brzęczkowską z Koronowa. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Cech obuwniczy w Koronowie urządził w ub. niedzielę w sali Grabiny przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuczki p. t. „Flisacy“ i „Lustracja wójta“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. tygodniu na rynku przy wylocie ul. Kościuszki spłoszył się koń z powózką p. Klewenhagena z Wtelna. Spłoszony koń wpadł w ul. Łokietka i popędził w kierunku ul. Bydgoskiej; zerwało się przytem wędzidło przy uzdzie, przez co stracono władzę nad koniem. Koń wpadł wreszcie na stojącego przed kuźnią p. Wachholza konia z wozem (własn. p. Dudzińskiego z Gościeradza) — przeszywając go dyszelką na wylot. P. Klewenhagen i woźnica wypadli z powóki, lecz na szczęście odnieśli tylko lekkie kontuzje. Konia p. Dudzińskiego dobito natychmiast.

Manifestacyjna procesja żałobna na intencję zmarłych odbyła się w uroczystość Wszystkich Świętych. Procesja wyruszyła po południu z kościoła św. Andrzeja na miejsc. cmentarz katolicki, gdzie nad grobami modlono się za dusze zmarłych. Ze wszech stron rozlegało się pełne tęsknoty a zarazem nadziei westchnienie: „Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci...“ Na grobach, przybranych zielenią paliły się do późnego wieczoru świece

Urodzenia, zgony i śluby. W miesiącu październiku zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego na m. Koronowo 10 urodzeń, 5 wypadków śmierci, ślubów zawarto pięć.

Kino-teatr „Nowoczesny“ z Opalenicy wyświetlał w ub. piątek wspaniały 12-aktowy film p. t. „Upiory Paryża“. W piątek dnia 4 bm. wyświetlać będzie sensacyjny film „U progu szubienicy“, obraz dla amatorów filmów kryminalnych.

Nakło.

Niepoprawni. Jest w naszem mieście jeszcze spora liczba młodzieży dorosłej, którzy między sobą stale posługują się językiem niemieckim. Nawoływania prasy i na zebraniach, aby więcej okazywano nietylko miłości, ale i szacunku dla naszej pięknej a bardzo bogatej mowy, nie odnoszą skutku. Są to niepoprawne lekkoduchy, nie zdające sobie sprawy ze swego postępowania. Toć przecież jeżeli ktoś nie umie po polsku, to niech z Bogiem gada „jak mu dziób“ urósł. Ale ci panowie są dobrymi Polakami i umieją doskonale po polsku, a jednak... Poruszamy jeszcze raz tą sprawę w nadziei, że może ta notatka ich przekona i obudzi ich sumienia dobrych Polaków i obywateli, jakimi są i za jakich ich ma społeczeństwo.

Ciemności egipskie. I znowu nasza „kochana“ babcia elektrownia zmęczyła się i usnęła, ponieważ od nocy z poniedziałku na wtorek aż do 8-ej wieczór we wtorek miasto nasze było pozbawione prądu. Czy ci panowie zdają sobie sprawę, że szereg przedsiębiorstw ponosi przez takie lekceważenie poważne straty?

Na powodzian w Małopolsce. Ruchliwe koło urzędników pocztowych w Nakle urządza w dniu 6 bm. galowe przedstawienie teatralne z którego dochód przeznacza się na powodzian w Małopolsce. Odegraną zostanie sztuka F. Badowskiego w 4 aktach p. t. „Na obcy bilet“. Ażeby całość wypadła bez zarzutu, szereg firm zgłosiło się z pomocą. I tak. F-ma A. Wardziński daje meble stylowe. Dekoracje pomysłu p. St. Kühna, inscenizacja i obrazy ze składu p. W. Szatkowskiego itd. Po przedstawieniu zabawa z nieodłącznym jazz-bandem. Cel szlachetny, należy więc imprezę tę poprzeć jaknajusilniej.

Zebranie rzemieślników. W niedzielę, dnia 6 bm. o 5-ej po poł. w sali p. Aleksiewicza odbędzie się zwykłe miesięczne plenarne zebranie. Wobec wielkiej ilości spraw bieżących referatu nie będzie.

Z Tow. Kredytowego Miejskiego. Ostatnie zebranie właścicieli domów, które odbyło się u p. Aleksiewicza, w sprawie przystąpienia na członków do organizującego się Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Bydgoszczy, nie odniosło pożądanego skutku, ponieważ od zapisania się na członków wstrzymał się cały szereg b. poważnych obywateli, a to z powodu, iż organizatorzy w swych przemówieniach, tak i do rezolucji wpletli zupełnie niepotrzebnie sporą ilość zwrotów politycznych, co odstraszyło ludzi. Obywatelstwo w mniejszych miastach jest prawie apolityczne i obawia się partyjności i każdy zwrot polityczny usposabia do podejrzeń.

„Czar walca“. Po arcypoważnym i nastrojowym „Ben-Hurze“ nasz przybytek X-ej Muzy daje najpromienniejszy film p. t. „Czar walca“, według znanej operetki Straussa „Ein Walzertraum“. Film ten sprawia, że widz po skończonem przedstawieniu wychodzi z kina rozbawiony i z nową chęcią do życia i pracy.

Dożynki w szubińskim zakładzie poprawczym.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

(s) Ubiegłej niedzieli obchodzili wychowankowie zakładu poprawczego w Szubinie doroczne święto dożynek. Była to pierwsza uroczystość w tym zakładzie zakrojona na większą miarę. I przyznać należy, że zorganizowana była dobrze, a program wprowadzony został w czyn ku zadowoleniu wszystkich uczestników. Udział w święcie dożynek brali, obok wychowanków, urzędnicy wraz z rodzinami oraz nieliczni goście, przyjmowani nader gościnnie przez dyrektora zakładu.

Po wysłuchaniu Mszy św. w kapliczce i spożyciu śniadania udali się wychowankowie na swoje boisko, by tam przed i po obiedzie rozegrać zawody gimnastyczne o nagrody. Po południu odbyła się w auli wspólna kawa, na której raczono się plackiem swojego wyrobu — poczem nastąpiła uczta duchowa w postaci wcale poprawnie wykonanych deklamacyj oraz śpiewu. Szczególnie wiązanka pieśni polskich, odśpiewaną przez klasę trzecią podobało się ogólnie. Wyniki tego turnieju duchowego oceniać należy tem wyżej, że wykonawcy — to po większej części dzieci pozbierane po drogach i szosach, dzieci często nie mające ani nazwiska, nieprzyzwyczajone do żadnego, choć najłagodniej stosowanego rygoru. Że z tej rudy wydobyto kruszcz już do pewnego stopnia użyteczny dla społeczeństwa, zasługa to państwa i samorządu (starostwa krajowego), największa zaś, bo bezpośrednia, zasługa to pracy i poświęcenia wychowawców i ciała nauczycielskiego.

Po kolacji, podczas której spożyto kiełbasy i kaszówki oraz chleb i masło z własnego gospodarstwa, zagrała zaszczytnie znana orkiestra szubińskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, pod batutą swego kapelmistrza p. Kałamai. Następnym punktem programu było przedstawienie amatorskie, składające się z dwu części: zabawną komedyjkę odegrał z temperamentem zespół starszych wychowanków zakładu, burze oklasków zaś zbierali członkowie rodzin nauczycieli w jednoaktowej operetce p. t. „Młynarz i kominiarz“. Śmiano się do rozpuku jak również podziwiano piękne dekoracje, wykonane przez amatorów.

Po przedstawieniu puszczono się ochoczo w tan. Nastrój panował nader miły i serdeczny. Tańczyli bowiem nietylko goście i członkowie rodzin wychowanków i nauczycieli, ale również starsi, więcej obyci wychowankowie. Tańczono aż do rana. Święto dożynek pozostanie na długo w pamięci uczestników: dla wychowanków było ono miłą sensacją i rozrywką, dla nauczycieli i sympatyków zaś chętnie spełnionym obowiązkiem okazania serca tym, których los znienawidził i im własnego domu nie dał.

Zaznaczyć wypada, że w ciągu całego dnia nie zaszedł żaden zgrzyt dysharmonji, nie było żadnego incydentu. Sympatja ze strony nauczycieli i gości była szczera, przez wychowanków zaś dobrze zrozumiana i przyjęta z równie szczerą wdzięcznością.

Zakład wychowawczy w Szubinie opiekuje się młodzieżą męską w wieku szkolnym oraz starszą — do roku 21-ego. Wychowankowie pochodzą z wszystkich warstw społecznych: są tam mali włóczędzy, którym od miejscowości, gdzie ich schwytano, nadano nazwiska (jest między nimi np. niejaki Ostrowski, bo go pod Ostrowem znaleziono), są tam synowie nałogowych pijaków i zbrodniarzy, również synowie prostytutek, oddani do zakładu przez sądy opiekuńcze — ale przebywają także w zakładzie chłopcy ze stanu średniego z wrodzonemi skłonnościami zbrodniczemi. Ub. niedzieli np. widzieliśmy kilka matek z zamożniejszych sfer społeczeństwa, które odwiedziły swych synów. Niejeden z nich miałby najstaranniejszą opiekę w domu i żyłby w dostatku — ale cóż? tak się prowadził, kradł i szukiwał, że niepodobna trzymać go w domu. Ale również w zakładzie próbują niejedni swych sztuk — zbiory wytrychów własnego wyrobu, zbierane przez dyrektora zakładu, są bogate.

Nad 160 chłopcami otacza swą opiekę 9 wychowanków, 3 nauczycieli i dyrektor. Wychowawcy są zarazem majstrami - rzemieślnikami, uprawnionymi do szkolenia uczni. Po wyjściu ze szkoły chłopcy obierają sobie sami zawód (krawiecki, kowalski, szewski, szczotkarski itp.), niektórzy z nich wychodzą nawet na bardzo porządnych ludzi, będących chlubą społeczeństwa. Kilku skierowano również na urzędników.

Zakład utrzymywany jest przez państwo i starostwo krajowe, własne gospodarstwo 280-morgowe zaś również dużo przysparza środków (koszta niedzielnych dożynków pokryło gospodarstwo!), pozatem daje chłopcom możność pracy w polu. Służby zakład nie utrzymuje, wszystko czyni się własnemi siłami — a przyznać należy, że gmach zakładu oraz park i gospodarstwo poprostu lśnią czystością i porządkiem. Zasługa to w pierwszym rzędzie umiejętnego i energicznego kierownictwa, jak również chętnych i gorliwych urzędników.

Mrocza.

Święto Chrystusa Króla. Za przykładem innych miast i nasza Mrocza uczciła w dniu 31 ub. m. święto Chrystusa Króla. Obchód uroczysty odbył się w sali Domu Katolickiego. O godzinie 6-ej p. Dembiński jako przewodniczący komitetu, przy przepełnionej sali, w podniosłych słowach otworzył uroczystą akademję ku czci Chrystusa Króla. Chór kościelny św. Cecylji, pod dyr. p. J. Szwejkowskiego wykonał szereg pieśni. Chór dzieci szkolnych pod dyr. nauczyciela Poserta uczciły Boga-Króla. P. Wacław Malicki z Nakła wygłosił bardzo podniosłe przemówienie. Mowa p. M. tchnęła uczuciem, a wzniosłe słowa, które padły z mównicy, rzeźbiły w oczach słuchaczy, gorące umiłowanie Boga i Wiary katolickiej. Długo niemilknące oklaski były podzięką dla mówcy. Bardzo udatne żywe obrazy i piękne deklamacje, które inicjował rektor p. M. Malicki, przyczyniły się bardzo do uświetnienia całości Ks. proboszcz Rochowiak w gorących słowach dziękował uczestnikom i wykonawcom, zaznaczając, że może być dumny ze swych parafjan. Mrocza w dniu tym zadokumentowała swe przywiązanie do kościoła katolickiego i do Chrystusa Króla.

Łobżenica.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę, dnia 6 bm. w sali hotelu p. Wieczorka wentę na rzecz ubogich. Ponieważ całkowity zysk przeznaczony zostanie no gwiazdkę dla najbiedniejszych, apeluje się do litościwych serc obywatelstwa, by raczyło poprzeć dążenia towarzystwa przez łaskawe składanie ofiar w gotówce na zasilenie bufetu oraz fantów loteryjnych. Ofiary przyjmuje przewodnicząca towarzystwa p. Reflińska. Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo prosi pozatem na tej drodze o jaknajliczniejsze przybycie gości na ów wieczór w bież. niedzielę. Spodziewać się należy, że apel niniejszy nie będzie bezskuteczny a sala wypełni się po same brzegi.

Przeniesienie biur magistrackich. Biura magistratu, miejskiego urzędu policyjnego oraz kasy miejskiej przeniesione zostały do gmachu byłej szkoły wydziałowej, przy ul. Bolesława, naprzeciw sądu powiatowego.

Gąsawa.

Zmiana własności. Rolnik Burstyński z Chomiąży szlach. nabył realność położoną w Rynku od p. Szczecińskiego, kupca, za cenę 9 i pół tys zł.

Robotnik Siuda kupił za uciułane pieniądze przez swego syna w Ameryce, domostwo od p. Ignacego Juchniewicza, przy ul. Leszka Białego, za 8,500 zł.

Ignacy Maciejewski z Gąsawy wykupił od p. Siódmiaka 10 mórg ziemi oraz od p. Nowakowskiego tyleż łąki.

Nowonabywcom „Szczęść Boże“.

Ze zbiórki na L. O. P. P Z urządzonej zbiórki ulicznej wpłynęło 100,27 zł., które przekazano do centrali. Celem zrozumienia i pouczenia szerszego ogółu urządzono wiec propagandowy L. O. P. P.

Z posiedzenia rady miejskiej W ub. środę odbyło się zebranie rady miejskiej, które zagaił p. burmistrz Jamroży. Następnie uchwalono na nowobudujący się Uniwersytet w Poznaniu, na Wszechpolską Wystawę w Poznaniu oraz na powodzian łączną kwotę 750 zł. Również podwyższono pobory komisarza p. Andrzeja Mrówczyńskiego o 20 proc.

Bardzo obszerną dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na rozbudową miasta. Powzięto projekt pobudowania elektrowni na miasto i okolicę. Całą sprawę przekazano magistratowi do rozpatrzenia i poczynienia dalszych kroków. Uchwalono również zakupić kilka lamp do oświetlenia wszystkich ulic miasta. Przebieg zebrania był bardzo rzeczowy i zauważyć było można wielką troskę pp. radnych o dobro miasta.

Mamy lekarza. Po bardzo ciężkich i mozolnych staraniach zdołano przełamać opór p. dyrektora Deichra i przewodniczącego p. Kolasę, jako kierowników Powiatowej Kasy Chorych w Żninie. Obecnie mamy od dnia 29 ub. m. lekarza, w osobie doktora medycyny Zytkiewicza, który będzie prowadził praktykę oraz leczył członków Kasy Chorych.

KUJAWY.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE, pow. inowrocławski. Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 24 ub. m. na pastwisku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł skotarz Franciszek Czołgoszewski ze Złotnik Kujawskich. Otóż na łące gospodarza Walerjana Łosińskiego ze Złotniczek, napadł stadnik, który chodził z bydłem na pastwisku, na Czołgoszewskiego, wywrócił go na ziemię, przyczem złamał mu kilka żeber. Wskutek odniesionych ran Czołgoszewski zmarł w szpitalu powiatowym dnia 26 ub. m.

PŁONKÓWKO, pow. inowrocławski. Pożar. Dnia 25 ub. m. o godzinie 4 popoł. spalił się stóg siana na łąkach gminy Płonkówko, własność gospodarza Leona Klóskowskiego z Rojewa. Wartość spalonego stogu wynosi około 1000 zł. Pożar spowodował 12-letni Wilhelm Hoffmann, syn rolnika Hoffmanna, zamieszkałego w Jezuickiej Strudze, który pasł bydło na łące i wzniecił ogień w pobliżu stogu.

LISEWO KOŚCIELNE, powiat inowrocławski., Zapił się! Dnia 28 ub. m. w nocy zmarł na drodze Lisewo Kościelne włódarz Andrzej Szelągowski z Jordanowa, powiat inowrocławski. Znaleziono go dopiero nad ranem w rowie. Poprzednio miał być Szelągowski w jednej z okolicznych oberży, gdzie sobie „porządnie“ popił. Zachodzi więc przypuszczenie, że zmarł wskutek zatrucia alkoholem. Pozostawił żonę oraz kilkoro dzieci.

MURZYNKO. Pobił batem i chciał ciąć kosą po głowie wracającego do domu kolonjalistę Fr. Morawskiego, człowieka w podeszłym wieku i zarazem powszechnie szanowanego obywatela, niejaki Tomasz Z. z Gniewkowa, właściciel warsztatu reparacyjnego, który w ten sposób wymierzył sobie po pijanemu „sprawiedliwość“ za zupełnie słusznie nie oddane mu pieniądze za źle wykonaną robotę. Sprawą zajęła się policja. P. M. odniósł silne obrażenia ciała.

SUCHATÓWKA. Głośny proces przeciw znanemu tu rolnikowi Wojc. Bartkowiakowi o znieważenie leśniczego z Zajezierza F. Krawczyka, został na razie odroczony. Głośna ta sprawa, budząca zainteresowanie nietylko samej Suchatówki ale i okolic, odbędzie się przy końcu tego roku.

Gniewkowo.

Pożar powstał we wtorek nad ranem w koszarce dróżnika kolejowego Marka, gdzie stanęła nagle w płomieniach piwnica. Zaalarmowana miejsc. straż ogniowa pośpieszyła natychmiast na pomoc i jej to zawdzięczać należy, że ogień ugaszono, zanim wybuchł całą siłą. Ogień powstał wskutek samozapalenia się węgla w piwnicy. Szkody minimalne.

Dziury w chodnikach czas już załatać. W niektórych miejscach, zwłaszcza na ul. Kilińskiego są one rażące i zdradliwie czyhają na przechodniów w godzinach wieczornych. Usunięcie ich nie przysporzy właścicielom kamienic narazie wielkich kosztów, które z pewnością większe będą, gdy policja za to się weźmie.

Inowrocław.

Dalsze uroczystości sadzenia drzewek. W ub. piątek odbyło się uroczyste poświęcenie i sadzenie drzewek na drodze do Będzitowa, powiat inowrocławski. Poświęcenia drzewek dokonał ks. prob. Arendt z Lisewa Kościelnego. Przemawiali pp.: Juengst oraz inspektor szkolny Nowakowski. Dzieci szkolne z Będzitowa odśpiewały kilka pieśni. Zasadzono około 500 drzew.

Ub. soboty uroczystości te wypadły najwspanialej na drodze Złotniki Kujawskie i Gniewkówiec. Brały w niej udział dzieci szkolne dwóch szkół powszechnych, obywatelstwo okoliczne oraz dwóch księży proboszczów. Poświęcenia drzewek na drodze od Złotnik Kujawskich do granicy parafji liszkowskiej dokonał ks. prob. Ciemniak, a od tej granicy do Gniewkówca ks. prob. Bykowski. I tu występowały dzieci szkolne z deklamacjami, śpiewami chórowymi itp. według ułożonego programu. Pozatem brali udział i przemawiali przedstawiciele władz powiatowych i szkolnych. Na tym odcinku zasadzono około 1000 drzew owocowych.

Inowrocław jeszcze bez światła elektrycznego! Od soboty aż do środy bież. tygodnia pozostaje m. Inowrocław bez światła elektrycznego. Miasto cierpi na tem bardzo wiele. Sklepy kupieckie itd. posługują się przeważnie światłem gazowem oraz lampami naftowemi i świeczkami. Robi to przykre wrażenie na wszystkich mieszkańcach. Prace nad zmontowaniem spalonych kabli trwają dzień i noc.

Aresztowano ub. niedzieli pomocnika fryzjerskiego S. L. oraz niej. J. G. z Inowrocławia za opilstwo. Odstawiono ich do aresztu.

Znaleziono w nieprzytomnym stanie bezdomnego, niej. Obiałę, który od trzech dni przebywał w stogu zboża przy ul. św. Ducha. Odstawiono go do szpitala, ponieważ zauważono na nogach jego kilka głębokich ran.

Zjazd delegatów III. zakonu św. Franciszka w Inowrocławiu.

Uroczystości z okazji zjazdu delegatów III. zakonu św Franciszka ziem zachodnich, na zakończenie wielkiego jubileuszu franciszkańskiego i „Dnia Katolickiego" odbyły się w dniach 29. i 30 ub. m. w Inowrocławiu. W Pierwszym dniu, t. j w sobotę zjechało około 150 delegatów z ziem zachodnich, m. in. generałowie Józef Haller i Kalicki z Poznania O. gwardjan Gościński, franciszkanin itd. O godzinie 6 po poł. odbyły się uroczyste nieszpory w kościele Najsł. Serca Pana Jezusa, które odprawił ks Gałecki. Piękne kazanie wygłosił O. Gościński na temat: „Warto być tercjarzem". Udział wiernych był bardzo liczny, kościół nie mógł wszystkich pomieścić.

Tegoż samego dnia o godz. 8 wiecz. odbyło się w wielkiej sali „Sokolni" przy ul. Szymborskiej uroczyste zebranie, w którem brało udział około 1000 uczestników. Zebranie zagaił ks. Gałecki, okręgowy dyrektor III. zakonu, witając przybyłych delegatów, gości, wyrażając nadzieję, że zjazd przyniesie pożądane owoce i że tercjarstwo jeszcze silniej rozwijać się będzie w całej Polsce. Po objęciu przewodnictwa przez gen. Hallera złożył sprawozdanie z działalności kongregacji inowrocławskiej ks. Gałecki. Okazuje się, że np. w Inowrocławiu jest obecnie 600 tercjarzy i że praca propagandowa wre w całej pełni. Następnie wygłosił O. gwardjan Gościński referat p. t. „Ustrój III zakonu i niedomagania w tercjarstwie". Referenta nagrodzono rzęsistymi oklaskami. W końcu powzięto odpowiednie rezolucje.

W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Najsł. Serca Pana Jezusa, które odprawił ks. Gałecki. Podniosłe kazanie wygłosił O. gwardjan Gościński na temat „Społeczne znaczenie tercjarstwa". O godz. 1 w południe odbył się wspólny obiad na białej sali hotelu Basta, w którym brało udział około 150 osób. Wygłoszono cały szereg przemówień. Na zakończenie zjazdu oraz z okazji IV Dnia Katolickiego odbyła się o godz. 5 po poł. akademja w wielkich salach hotelu Basta, w której brało udział około 5000 osób. Nasamprzód odegrała orkiestra 4 p. a. p. „Stabat Mater" Rosiniego, poczem wygłosił inauguracyjne przemówienie ks. Gościński, porywając wszystkich. Po odśpiewaniu pieśni „O quam suavis" Schnabela, przez chór parafjalny N. M. Panny z towarzyszeniem orkiestry, wygłosił bardzo podniosły referat generał Haller, na temat „III zakon a dzisiejsze społeczeństwo". Mówcę nagrodzono hucznymi i niemilknącymi oklaskami. Po deklamacji do św. Franciszka „Witaj Ojcze" oraz chórowym śpiewie, wykonanym przez szkołę wydziałową żeńską, pod batutą nauczyciela p. Gryczki, zakończono część pierwszą akademji.

Druga część programu była poświęcona czci Chrystusa Króla. Słowo wstępne wypowiedział rektor szkoły wydziałowej męskiej p. Mazur, prezes Rady Ligi Katolickiej, poczem chór kościelny przy parafji św. Mikołaja, pod kierownictwem p. prof. Sobieskiego, wykonał „Bramy otwierajcie się" Hammerlinga. Następnie wygłosił p. Juengst ciekawy referat na temat: „Zadania Katolika-Polaka". Mówcę nagrodzono żywymi oklaskami. Po ponownym śpiewie „Tu es Petrus", wykonanym przez chór kościoła farnego, akademję zakończono wspólnym śpiewem „My chcemy Boga". W akademji brali udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, całe duchowieństwo inowrocławskie oraz bardzo dużo mieszkańców z okolicy m. Inowrocławia, a nawet z Kruszwicy, Strzelna, Gniewkowa i innych miast i wiosek. Po akademji udali się zaproszeni goście na plebanję przy kościele Matki Boskiej.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Obrady pierwszego zebrania plenarnego Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, które rozpoczną się w dniu 8. bm. o godz. 3.45 popoł. w auli Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Wjazdowej, zostaną podane do wiadomości ogółu przez Radjo, Poznańskie, na co zwraca się specjalną uwagę radjoodbiorców.

Dla przyjaciół spółdzielczości, szczególnie młodzieży akademickiej, oraz tych, którzy nie otrzymali zaproszeń, rezerwuje się miejsca balkonowe w auli uniwersyteckiej.

KORONOWO. Wenta na rzecz ubogich odbędzie się w Grabinie w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 5 po poł. a nie, jak mylnie podano, w niedzielę, dnia 13 bm.

MAMLICZ, pod Barcinem. Osobiste. W dniu 26. ub. m. ks. prob. Arndt w Lisewie Kościelnem pobłogosławił związek małżeński p. Antoniego Cyprycha z Gąsawy, z panną Prakseda Balcerzakówną z Mamlicza. Gości weselnych podejmowali rodzice panny młodej ze staropolską gościnnością. Przy uczcie nie zapomniano również o celach wyższych i tak zebrano za inicjatywą brata p. młodego kwotę 40 zł. 10 gr. na pokrycie kosztów zakupionych organów, dla kościoła w Barcinie. Przy wspólnym obiedzie odczytano szereg nadeszłych telegramów i wzniesiono liczne toasty.

Szczęść Boże młodej parze!

SZAMOCIN. (Kradzież z włamaniem.) W nocy z 29. na 30. ub. m. nieznani prawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do warsztatu siodlarza p. Hermana Wantkowskiego w Szamocinie i skradli jeden nowy półszorek, dwie pary lejców, 9 uzdeczek, 8 owczych skór, dwa fartuchy do powózki i inne narzędzia siodlarskie, ogólnej wartości 580 złotych.

GĘBICE. (Dzień Katolicki.) W sali p. Gałęzewskiego odbył się przy licznym udziale obywatelstwa w niedzielę obchód „Dnia Katolickiego", dzięki staraniom ks. dziekana Greinerta. Referat na temat „Kościół w Polsce" wygłosił p. A. Pankowski.

Z życia Sokoła. Placówka „Sokoła" wykazuje znowu, dzięki sprężystemu kierownictwu prezesa p. R. Malendy znaczne ożywienie. Ostatnio przeprowadzona przez zarząd okręgowy z Inowrocławia lustracja, wykazała pierwsze dodatnie owoce podjętej reorganizacji.

JAROCIN. (Osobiste). Jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Boguszyńscy, Franciszek z Marją z domu Skotarek. Opatrzność obdarzyła ich licznem potomstwem: wychowują oni 11 dzieci. Jubilatom życzymy długich jeszcze lat życia.

Święto „Rodziny Wojskowej".

Poznań. Stowarzyszenie Rodziny Wojskowej w Poznaniu obchodzi dn. 5 i 6 listopada święto Rodziny Wojskowej pod protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, p. Michaliny Mościckiej, Aleksandry Piłsudskiej oraz pp. generałostwa Dzierżanowskich.

Wypadek kolejowy na st. Hanulin.

W poznańskiej Dyrekcji Kolejowej na stacji Hanulin o godzinie 9,20 pociąg towarowy przejechał sygnał wjazdowy i uderzył w stojące na torze wozy, wskutek czego wykoleiły się trzy wagony naładowane węglem i jeden bydłem. Parowóz został znacznie uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

Pułkownik Paszkiewicz w Lesznie.

Poznań. (AW.) Do Leszna przybył dnia 31 ub. m. celem objęcia dowództwa 56 pp. b. komendant 1 p. Strzelców Wielkopolskich i b. komendant Szkoły Podchorążych w Warszawie, płk. Paszkiewicz. W kasynie oficerskiem 55 pp. w Lesznie odbył się na cześć gościa obiad. Pierwszy toast wniósł płk. Kustroń, następnie przemawiał burmistrz Leszna, prezes sądu okręgowego i inni. W odpowiedzi płk. Paszkiewicz podkreślił, że każdy żołnierz winien stronić od polityki, która w szeregach karnej armji nie powinna mieć miejsca.

Z POMORZA.

JEŻEWO. Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodzi w niedzielę, dnia 6. bm. uroczyste poświęcenie nowego sztandaru w kościele parafjalnym w Jeżewie z nast. programem:

O godz. 6. przyjmowanie gości na stacji; o 10. zbiórka wszystkich towarzystw na rynku; o 10,30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; o 12. przysięga, przemówienia, wbijanie gwoździ i defilada; o 1. wspólny obiad; od 5-tej koncert orkiestry wojskowej 16. p. a. p. w obsadzie 12 muzyków; o 7 przedstawienie amatorskie; po przedstawieniu zabawa taneczna. Na miejscu obfity własny bufet.

Wszystkich sympatyków na powyższą uroczystość uprzejmie zaprasza Zarząd.

WIELBRANDOWO, pow. starogardzki. Włamanie. Złodzieje zakradli się w nocy, dnia 26 bm. przez wyjęte szyby do składu oberżysty p. Walkowskiego i zabrali trunków, papierosów oraz innych rzeczy na sumę około tysiąca zł.

W tym samym czasie nawiedzili złodzieje gospodarstwo p. Felskiej na wybudowaniu, gdzie zabrali 10 gęsi i 10 kaczek, które na miejscu zabili.

Grudziądz.

— Z bibljoteki T. C. L. Z powodu remontu lokalu będzie bibljoteka T. C. L. od środy, 2 bm. do soboty 5 bm. włącznie zamknięta.

Skórcz.

Kryzys mieszkaniowy. Pod względem mieszkaniowym panują w Skórczu stosunki prawie wielkomiejskie. Na każde opróżnione mieszkanie zgłasza się kilkanaście osób.

Kradzież. Na sobotnim targu skradziono wyrobnicy Małolepszej z Wielbrandowa, podczas zakupów w składzie p. Wąsika, torebkę z zawartością powyżej sto złotych. Torebka ukryta była w koszyku.

Puck.

Osobiste. Z dniem 1 bm. osiedlił się w mieście naszem w charakterze lekarza powiatowego powiatu morskiego p. dr. Stankiewicz. P. dr. Stankiewicz urzędować będzie obok dworca kolejowego w domu p. budowniczego Klebby.

Egzamin sędziowski. Ogólnie poważany w mieście naszem aplikant sądowy, Bolesław Firyn, zdał w ub. piątek przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu egzamin sędziowski.

Zmiany w szkolnictwie. Inspektor szkolny powiatu morskiego p. Bronisław Górny, jak już donosiliśmy, przeniesiony został dekretem ministra dr. Dobruckiego z dniem 1 listopada br. „awansowo" do powiatu gniewskiego. Zastępstwo inspektora powiatu morskiego objął na polecenie kuratorjum okręgu szkolnego w Toruniu kierownik państwowej szkoły wydziałowej p. Brunon Deskowski. Zwolnienie p. Górnego ze stanowiska inspektora powiatu morskiego stoi w związku z nieporozumieniami, powstałemi w łonie tut. nauczycielstwa. Przewidziane są jeszcze dalsze zmiany.

Jak się obsadza stanowiska? Stanowisko asystentki w tut. urzędzie pocztowym zajmuje od dłuższego czasu niejaka p. B., córka jednego z najbogatszych kupców miasta Pucka, posiadającego około 12 nieruchomości, drogerję, cegielnię itd. Pani ta wyszła nie tak dawno za mąż za pewnego urzędnika ministerjum spraw zagranicznych, jednak nadal urząd ten zajmuje. Czy nie lepiej byłoby, gdyby stanowisko to obsadził urząd poczt i telegrafów w Bydgoszczy inną siłą — z pośród bezrobotnych, których jeszcze mamy bardzo dużo.

Zabawa kolejarzy. W dniu 30 ub. m. urządzili kolejarze odcinku Puck - Hel w Jastarni zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Do urozmaicenia programu zabawy przyczynił się w znacznej mierze kierownik odcinka drogowego p. Władysław Okoński z Pucka.

Proces Leonkow c-a Dziennik Bydgoski. Na dzień 18 bm. wyznaczony został przed sądem ławniczym w Pucku termin w sprawie prywatno-karnej pułkownika pilota Antoniego Leonkowa, byłego dowódcy Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu pisma naszego p. Henrykowi Ryszewskiemu o rzekomą obrazę w druku. Na dowód prawdy powołaliśmy cały szereg świadków, którzy już w ub. tygodniu otrzymali wezwania. Proces powyższy budzi w mieście naszem wielkie zainteresowanie. Po stronie oskarżyciela występuje adw. Zagórowski z Pucka.

Chojnice.

Osobiste. Pan B. Popiel, komisarz Straży Celnej został przeniesiony do Poznania w charakterze adjutanta okręgowego inspektoratu straży celnej. Komisarz Popiel prowadził tut. komisarjat od pięciu lat.

Bank Ludowy w Chojnicach został przeniesiony z dotychczasowej siedziby, do lokalu zlikwidowanego Banku Handlowego przy ulicy Młyńskiej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Makowski.

Bank Polski w Chojnicach. Wreszcie otrzymamy filję Banku Polskiego, który rozpocznie swoje czynności w pierwszych dniach stycznia 1928 roku na miejscu byłego Banku Powiatowego, który jako taki pełnił w zastępstwie czynności Banku Polskiego. Otwarcie filji Banku Polskiego w naszem mieście zostało przyjęte entuzjastycznie przez miejscowe kupiectwo i przemysł.

Ben-Hur. Miejscowe kino „Nowości" wyświetlać będzie w dniach najbliższych głośny film „Ben-Hur", według powieści Wallace'a. Film powyższy budzi ogólne zainteresowanie wśród miejscowych kinomanów.

Koncert kompozytorski Przypominamy mieszkańcom miasta i okolicy, że koncert kompozytorski z p. Fel. Nowowiejskim, odbędzie się w sobotę, dn. 6 listopada w auli miejscowego gimnazjum.

Ostre strzelanie. W niedzielę, 30 ub. m. odbyło się w lokalu miejskim ostre strzelanie Koła Podoł. Rezerwy. Wynik strzelania był pomyślny.

Lekcje tańca. Znana nauczycielka tańców p. Aniela Różycka, otwiera kurs tańców modnych. Amatorzy tańców mogą się zgłaszać osobiście u p. Różyckiej w hotelu Engla w czwartek o godz. 3 popoł.

Dancing w hotelu p. Kaletty rozpocznie się w pierwszych dniach listopada, który z powodu wyjazdu braci Kamińskich doznał krótkiej przerwy.

Z targu. Na ostatnim targu płacono następujące ceny: masło 2,50—2,60, jaja 3,50—3,60, gęsi 10—11 zł, kaczki 5—6 zł, kury 4—5 zł, pomidory 60 groszy funt, kapusta 8 gr. główka, kartofle 5 zł ctr., okonie 90 gr. funt, buraki 20 gr. litr., ctr. marchwi 8 zł, kalafiory 50 groszy główka.

Gdańsk buduje wodny port lotniczy.

Gdańsk, 2. 11. PAT. Władze gdańskie zatwierdziły projekt budowy wodnego portu lotniczego, położonego przy ujściu Martwej Wisły. Otwarcie tego nowego portu lotniczego nastąpić ma na wiosnę przyszłego roku równocześnie z otwarciem komunikacji lotniczej na nowej linji Szczecin-Gdańsk-Libawa-Helsingfors.

ZMARLI.

Ś. p. **Leopold Berg,** w Chełmży.

Ś. p. **Marja Knycińska,** w Chełmży.

Ś. p. **Marja z Rydlewskich Tobolska** w Środzie.

Ś. p. **Jadwiga Naatz** w Poznaniu.

Ś. p. **Rozalja z Kowalskich Powałowska,** była właścicielka maj. Dzierzno.

Ś. p. **Janusz Cetkowski,** w Królewskiej Hucie.

Cieniom nieśmiertelnych bojowników wolności...

Śmierć ich kosiła bezlitośnie...
Szli w śnie cudowny sen o wiośnie...

Śpijcie spokojnie! O, wy jasne duchy
Pod cichych mogił zapomnienia pleśnią,
Czy mam was zbudzić mą radosną pieśnią,
Że się niezgody już łamią łańcuchy?

Że już się dusza narodu odmienia,
Że serce z sercem jednem rytmem bije,
Że znowu wiara w lepszą przyszłość żyje
Czystsze są czyny, i nasze sumienia....

Dziś niech wam płoną cudne światła Boże...
Przeszły już bólu smutne noce czarne,
Nad mogił ziemią lśnią Wolności zorze
Krew, wasze czyny — nie poszły na marne!

Śpijcie spokojnie! Już przyszedł dzień Boży
Wy nieśmiertelnych bohaterów duchy!
O, już nie mamy hańbiącej obroży
I pierś gniotące spadły już obuchy.

Na zapomnianej żołnierza mogile
Hen, w sinem polu, gdzie wicher się żali
Niech-że łza cicha błysnąwszy przez chwilę —
Padnie i jasne światełko rozpali...

Stanisław Boruń, (Warta).

Bydgoszcz, w Dzień Zaduszny 1927 roku.

Święto umarłych.

„Świat nasz się składa z żywych i u-
[marłych,
Lecz tych ostatnich jest o wiele więcej“.
Gdzieś to czytałem w epoce chłopięcej
I słowa te się nigdy nie zatarły,
Ale wracają zawsze w dzień jesieni,
Skoro się cmentarz światłami zrumieni.

Śmierci tajemna i niedościgniona!
Z przepastnych głębin nieznana potęgo!!
Jesteś dla duszy nieodkrytą księgą,
Którą rozumie tylko ten, kto kona,
Lecz tajemnicę przed zamknięciem
[powiek,
Zawsze do grobu musi zabrać człowiek

Gdy na cmentarzu zapłoną pochodnie
I każdy święcić będzie dzień żałoby,
Słuchajmy żywi, co nam mówią groby,
A zrozumiemy, żeśmy są przechodnie
Po jakiejś drodze, gdzie wieczności
[drzemią
I że dziedzictwo nasze jest pod ziemią.
Gdzieś to czytałem w epoce chłopięcej
I słowa te się nigdy nie zatarły:
„Świat nasz się składa z żywych i u-
[marłych.
Lecz tych ostatnich jest o wiele więcej“.

Henryk Zbierzchowski.

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 3. listopada 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Huberta.
Jutro w piątek Karola b.
Wschód słońca o godzinie 7. 1.
Zachód słońca o godzinie 4. 26.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 2. 11. 27. do poniedziałku 7. 11. 27. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Kochany Augustynek“** operetka w 3. aktach L. Falla w świetnie zgranym zespole pod wodzą kapelmistrza Lewickiego.

W piątek **„Jedyny ratunek“** pełna uśmiechów komedja Molnara, która zdobyła prawdziwy sukces śmiechu i wesołości.

W sobotę niezwykle interesująca premjera komedji Adama Grzymały Siedleckiego **„Spadkobierca“**. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie dyrektor Stoma, który w roli tytułowej stwarza istne arcydzieło sztuki aktorskiej.

W listopadzie projektowane są sztuki wyłącznie autorów polskich. I tak po „Spadkobiercy“ A. Grzymały-Siedleckiego, wejdzie na afisz komedja T. Rittnera **„Wilki w nocy“** poczem ujrzy światło kinkietów **„Fura słomy“** Z. Kaweckiego. Z okazji przypadającej rocznicy dwudziestolecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego, teatr nasz wystąpi z uroczystem przedstawieniem, które będzie wielkiem świętem poezji narodowej. Odegrany zostanie dramat w 3 aktach p. t. **„Bolesław Śmiały“**. W dniu wczorajszym odbyła się próba czytana pod kierunkiem głównego reżysera K. Koreckiego.

„CLO-CLO“ w niedzielę popołudniu. Coraz bardziej ożywiony repertuar nie wyzyskał należycie prześlicznej operetki Lehara „Clo-Clo“. Rzecz ta ukaże się w nadchodzącą niedzielę dnia 6. bm. o godz. 4. popoł. po cenach zniżonych z p. Orszańską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej.

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 4. bm. o godz. 6,30 wieczór.

— **Pierwszy film misyjny w Bydgoszczy.** W sobotę 5. bm. o godz. 5 i 7½ ukaże się na ekranie **Domu Katolickiego św. Trójcy** przy ul. Nakielskiej 1, wspaniały film misyjny „Jusulinada“. Misje zagraniczne to przedmiot coraz większego zainteresowania ze strony katolików. O misjach i misjonarzach mamy z opowieści zwykle zupełnie fałszywe, lub niedostateczne wyobrażenie. Nie wszyscy mogą być świadkami mozolnej pełnej poświęcenia pracy misjonarskiej. Film więc powyższy, wyświetlony pierwszy raz w Polsce na Kongresie Misyjnym w Poznaniu, ma nas przenieść w owe pene uroku kraje, w których się zyska drogami nieraz cudownemi dusze dla Chrystusa. Kto więc pragnie zapoznać się z wspaniałą przyrodą krajów południowych i ich życiem misyjnem, niech pospieszy w sobotę i dni następne do Domu Katolickiego na pierwszy tego rodzaju film w Bydgoszczy.

— **Wielka wenta.** Konferencja Pań Św. Wincentego a Paulo parfji św. Trójcy urządza w niedzielę 6. listop. br. na salach p. Baeckera wielką wentę. Progrm jest następujący: od godz. 6—8 koncert, później tańce, kiermasz, różne niespodzianki, koło szczęścia z mnóstwem fantów; bufet bogato zaopatrzony we własnym zarządzie. Czysty zysk przeznacza się na wymalowanie kościoła św. Trójcy.

Szanowne obywatelstwo m. Bydgoszczy i parafjan uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie i poparcie tego szlachetnego celu.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy.** Walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w nadchodzącą sobotę 5. bm. w sali honorowej Szkoły Oficerskiej, ul. Gdańska. Po zebraniu odbędzie się herbatka towarzyska dla wychowanków Szkoły, członków Towarzystwa i gości. O jaknajliczniejszy udział prosi Rada T.P.S.O.

— **Jaką pogodę będziemy mieli w listopadzie?** Znany meteorolog niemiecki Brieskorn przepowiada na bieżący miesiąc następującą pogodę, a raczej niepogodę: cały listopad będzie zimny, dżdżysty, pochmurny i wietrzny. Około 6-go 16 i 23. prawdopodobne są wielkie ulewy. Mgły i wiatry utrzymywać się będą przez cały miesiąc. Między 10. a 13. pojawi się pierwszy śnieg. Około 16. będzie ucho, ale zimno. Cała druga połowa listopada będzie naogół zadeszczowioną, zimną i śnieżną. Ano, niedługo przekonamy się, czy pan Brieskorn, powiedział prawdę.

— **Restauracja w hotelu „Boston“ znowu otwarta!** Dziś w czwartek wieczorem o g. 6. nastąpi po gruntownie przeprowadzonym remoncie wszystkich lokali — otwarcie restauracji w hotelu „Boston“ przy ulicy Dworcowej 7, (narożnik ulicy Dra Emila Warmińskiego). Restauracja jest nowocześnie stylowo urządzona. Publiczność, która ten lokal polubiła. znajdzie w nim znowu to, czego pragnie — najlepszą kuchnię, dobrze pielęgnowane napoje i sympatyczne towarzystwo. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Tow. Pań Miłosierdzia przy Farze** spieszy z wielkim zapałem, by w dniu 6. listopada urządzić jaknajwspanialej wentę połączoną z loterją, bufetem, a kończącą się muzyką i tańcami. Wenta ta, z której czysty dochód przeznaczony na biednych naszej parafji, daje publiczności, a przedewszystkiem młodzieży naszej, sposobność dobrej i godziwej zabawy. Zacne członkinie Tow. Pań Miłosierdzia, które z zaparciem się siebie, nie zrażając się przykrą wymówką, lub odmową, wyciągają dłoń, kwestując pilnie z domu do domu, licząc na hojność i ofiarnoć obywateli — by w ten sposób uzyskać jaknajwięcej fantów na ową loterję, lub przysmaków do bufetu, zachęcając nas przykładem swoim, że i my nie powinniśmy być obojętni na wzięcie udziału w tej wencie. Uczestników wenty i wspólnej zabawy naszej, można nazwać dobrodziejami. Tutaj utrata grosza nie będzie marnotrawstwem, lecz ofiarą — będzie skarbem dla naszych biedaków, schorzałych i pochylonych starców i staruszek, którzy co rok w przeddzień Bożego Narodzenia z radością i nadzieją spieszą w stronę ulicy św. Florjana. Prosimy pamiętać, że udział w wencie 6. litopada będzie nietylko dniem miłej zabawy, lecz przedewszystkiem uczynkiem miłosierdzia.

— **Do Resursy Kupieckiej** pójdziemy wszyscy w sobotę 5. listopada, bo Sokół żeński urządza tam swą zabawę jesienną.

Młodzi i starzy wszyscy niechaj pospieszą na tę miłą zabawę, tem więcej, że czysty dochód nasze Sokolice przeznaczają na gwiazdkę dla biednej młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w żeńskim Sokole.

— **Z zebrania Polskiego Związku Kolejarzy (Koło warsztatowców).** Wymienione zebranie odbyło się w końcu ubiegłego tygodnia w „Ognisku“. Przewodniczył prezes p. Polak, który też zdał sprawozdanie z odbytego w Warszawie dnia 23 października zjazdu sekcji warsztatowców. Na zjeździe postanowiono domagać się: 1) ustabilizowania płac dla rzemieślników I, II i III kategorji, 2) przeszeregowania robotników do 4, 5 i 6 kategorji; 3) przeszeregowania w pewnym okresie czasu robotników sezonowych na pracowników stałych; 4) przydzielenia wszystkim pracownikom co roku jednego ubrania ochronnego, zaś pracownikom wykonywującym najbrudniejsze prace, co kwartał; 5) skrócenia godzin pracy w dni przedświąteczne z 6 na 4 godziny; 6) równomiernego wynagrodzenia za prace akordowe. Pragmatyka służbowa wejdzie w życie z początkiem 1928 roku. Nad sprawozdaniem prezesa wywiązała się dyskusja, po której wyrażono zarządowi pełne zaufanie.

— **Z zebrania Stow. Kat. Abstynentów.** W ubiegłym tygodniu odbyło się w szkole na Bielawkach zebranie Stow. Kat. Abstynentów. Po zagajeniu i odśpiewaniu hymnu abstynenckiego, sekretarz odczytał protokół, a następnie p. Muszyński, członek Tow. Abstynentów przy parafji św. Trójcy wygłosił odczyt o Domku Loretańskim, którego zebrani wysłuchali ze skupioną uwagą. Potem prezes podał do wiadomości zebranym, że wystawę przeciwalkoholową zwiedziły wszystkie szkoły i stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, obojga płci w liczbie około 9.600 osób, oraz że wystawa dała czystego zysku 381 zł., z których 250 przeznaczono dla centrali abstynenckiej w Poznaniu, 60 zł. dla Stowarzyszenia Kat. Abstynentów na Bielawkach, i 71 zł. dla kółka abstynenckiego przy gimnazjum klasycznem. W dyskusji nad tą sprawą podnoszono doskonałe zorganizowanie wystawy, oraz przychylne stanowisko prasy miejscowej.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież roweru.** Stanisławowi Piglowskiemu (Śniadeckich 54) skradziono rower, pozostawiony w korytarzu przy ul. Aleje Mickiewicza 5.

— **Kradzież garderoby i biżuterji.** Do mieszkania nauczycielki Marji Bern zamieszkałej przy ul. Gamma 5, w czasie jej nieobecności dostali się złodzieje i skradli biżuterję i garderobę łącznej wartości 2000 złotych.

— **Czyje rzeczy?** W komisarjacie I. P. P. przy Nowym Rynku znajduje się torebka czarna i portmonetka, w której znajduje się lusterko i para rękawiczek.

Uroczyste powitanie ks. superiora Mazurkiewicza.

W ub. niedzielę, dn. 30 ub. m. odbyło się w sali przy rzeźni miejskiej uroczyste zebranie parafjan kościoła na Bielawkach, celem powitania i oddania czci proboszczowi ks. superiorowi Mazurkiewiczowi, który po 11-miesięcznej nieobecności powrócił z Ameryki. Odświętnie przystrojona sala była przepełniona parafjanami, którzy przybyli tak licznie, aby powitać z utęsknieniem oczekiwanego, ukochanego pasterza. O godz. 6 pop. przybył ks. superior Mazurkiewicz w towarzystwie ks. Kwiatkowskiego witany okrzykami na jego cześć. Zagaił uroczyste zebranie prezes Wydziałów Bielawy, p. Grajnert, poczem odśpiewano hymn: „Boże coś Polskę“. Następnie p. Grajnert imieniem wydziałów oraz wszystkich parafjan wygłosił do ks. superiora piękną mowę powitalną, w której podkreślił poświęcenie i pracę duszpasterską ks. superiora, za którą parafjanie są mu bardzo wdzięczni. Drugi z kolei powitał ks. superiora przedstawiciel młodzierzy Internatu Kresowego, a następnie przedstawieciel „Dz. Bydg.“ p. Konarski, wyrażając cześć całemu duchowieństwu polskiemu, poczem miluchne dziewczątka mała Hazówna i Grochowska, wygłosiły piękne deklamacje, poświęcone ks. superiorowi i obdarzyły go kwiatami. Ks. superior dziękował zebranym za tak serdeczne przyjęcie, jakie mu zgotowano. P. Grajnert wreszcie apeluje do zebranych, nawołując do wspólnej pracy oraz oświadcza, że w czasie nieobecności ks. superiora Wydziały zebrały na budowę kościoła 4.000 zł. Deklamacje odpowiednie wygłosiły pp.: Cerajewska i Piechocka, poczem odśpiewaniem pieśni wieczornej, zakończono zebranie. Wieczór ten pozostanie na długo w pamięci zebranych.

Zatonął holownik „Górnik“.

Śmierć 4 oficerów i 6 marynarzy.

Gdańsk, 2. 11. PAT. Wczoraj o godzinie 4 popołudniu w czasie silnej burzy zatonął na morzu w pobliżu Rozewia holownik „Górnik“, należący do Towarzystwa Żeglugi Morskiej Wisła-Bałtyk w Tczewie. Holownik ten znajdował się w drodze z Kopenhagi do Tczewa i prowadził dwie lichtugi, które w czasie burzy oderwały się się od holownika. Z załogi holownika utonęło 10 ludzi. 4 oficerów i 6 marynarzy. Z pośród oficerów, którzy zatonęli, kapitan i pierwszy sternik byli Niemcami, pierwszy mechanik był Polakiem, drugi pochodził z Gdańska. Wczorajsza katastrofa jest jedną z największych, notowanych na wybrzeżu bałtyckiem pod Gdańskiem.

Na kupno wzgl. przebudowę „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy złożyli kwoty w dalszym ciągu:

Z egzaminu czeladniczego mechaników przez p. Tomaszewskiego z Bydgoszczy 15 zł.

Z egzaminu czeladniczego kowali przez p. Sieczkowskiego, Gniezno 25 zł.

Z egzaminu czeladniczego kowali przez p. M. Karskiego, Inowrocław 22 zł.

Z egzaminu mistrzowskiego kowali: 1) Hekkert 3 zł, 2) Paluszek 5 zł, 3) Litwin 5 zł, 4) Milczyński 3 zł, 5) Skrzypiński 5 zł.

Z egzaminu czeladn. ślusarzy maszyn. p. Lewandowicz, Bydgoszcz 51,40 zł.

Z egzam. czeladn. rzeźników przez p. Gutkowskiego, Bydgoszcz 20 zł.

Z egzam. mistrz. rzeźników: 1) Galantowicz 5 zł, 2) Gabryś 5 zł, 3) Pluta 5 zł, 4) Poczekaj 5 zł, 5) Szopieraj 5 zł.

Z egzam. czeladn. murarzy i cieśli przez p. Grodzkiego, Bydgoszcz 35 zł. Pan Antoni Thiel, mistrz stolarski, Carnków 25 zł. Pan Wiktor Poradowski, mistrz ślusarski, Łobżenica, powiat Wyrzysk 25 zł. Pan Marcin Walczak, mistrz krawiecki, Młyny p. Strzelno 20 zł.

Z egzam. czeladn. rzeźników przez p. Sypniewskiego, Gniezno 25,50 zł.

Z egzam. mistrz. fryzjerów: 1) Filipowski 2 zł, 2) Martyński 5 zł. 3) Quade 1,50 zł. 4) Sobosiński 3 zł. 5) Wojciechowski 2 zł. 6) Skowroński, Gniezno 2 zł.

Z egzam. czeladn. elektro-instalatorów przez p. Pawlaka 14 zł. Pan Kapuściński Teodor, Chodzież 15 zł.

Z egzam. mistrz. młynarzy: 1) Noske 10 zł, 2) Grzebyta 10 zł. 3) Stachowiak 10 zł. 4) Welsand 5 zł. 5) Filoda 10 zł.

Pan Winnicki Józef, Gniezno z egzam. czel. 60 zł.

Z egzam. mistrz. kowali: 1) Szpitalniak 1 zł. 2) Michalski 5 zł. 3) Streich 5 zł. 4) Ochotny 5 zł. 5) Woźniak 5 zł.

Pan Bagniewski Jan, Bydgoszcz 20 zł. P. Tarkowski, Huta powia Czarnków, z egzaminu czeladn. 10,20 zł. P. Klawitter, mistrz kowalski, Wągrówiec 10 zł. Cech kowali, Bydgoszcz przez p. Kaczmarka, z egzam. czel. 13,30 zł. Cech szewski, Bydgoszcz przez p. Grabowskiego z egzam. czel. 120 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“ i prosimy o dalsze kwoty. **Komitet „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy.**

Zebranie Komitetu Dnia Katolickiego.

Zaprasza się członków Komitetu Wykonawczego oraz wszystkich komendantów Dnia Katolickiego na zebranie sprawozdawcze do kancelarji parafjalnej św. Trójcy jutro, w piątek o godzinie 7½ wieczorem.

Sekretarjat Ligi Katolickiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filja pracowników VIII Dyonu Samochodów. Nadzwyczajne zebranie dziś, w czwartek, o 7-ej wieczorem w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. w piątek, 4 bm. o 7-ej wieczorem w Sekretarjacie. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Baczność, pow. żniński! Ogólne zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. pow. żnińskiego odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 12-tej w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie. Przybędzie delegat z Bydgoszczy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność pow. wyrzyski! Ogólne zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. pow. wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o. godz. 12,30 popoł. w lokalu p. Malickiego w Nakle. Przybędzie delegat z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział członków prosi

Zarząd Okr. Ch. Z. Z.

Kto wygrał dolarówkę.

Wczoraj odbyło się ciągnienie wygranych 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II. Wygrane padły:

8 000 dol. na nr. 068599.

3 000 dol. na nr. 024613.

Po 1 000 dol. na nr. 374302 537012 860038, 394168 i 021731.

Po 500 dol. na nr. 440683 305038 458345 449350 249977 620564 419329 400597 593171 674663.

Po 100 dolarów na nr. 258284 036614 812284 808559 602294 210104 268306 513397 488688 725400 113729 589277 922528 895818 536854 638702 077858 529954 515228 473586 052838 349219 691051 687535 820007 834240 812955 987452 430594 449804 278732 080692 001810 091298 954270 801354 840144 798721 940753 769305.

Razem 57 wygranych na sumę 25 000 dolarów.

Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2 stycznia 1928 r.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 4 LISTOPADA.

POZNAŃ 280,4 m. **1,5 kw.**

12.54—14.00. Koncert południowy. Wykonawcy: Guiseppe Vuiso, tenor i Costica Vladescu, cymbalista.
13.00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17.45—19.00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19.00—19.10. Nadprogram.
19.10—19.35. Odczyt p. t.: „Największe zadania naszych samorządów w chwili obecnej“ — wygłosi dr. Władysław Dalbor.
19.35—19.45. Komunikaty gospodarcze.
19.45—20.10. Pogadanka radjofoniczna — wygłosi dr. Bohdan Lipiński.
20.10. Komunikat meteorologiczny.
20.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół Bydgoszcz I. Plenarne zebranie z wykładem odbędzie się w czwartek dn. 3 listopada br. o godzinie 20 w lokalu Patzera przy ulicy św. Trójcy. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie.

Baczność, Inwalidzi. Zebranie plenarne tut. Koła Zw. Inw. Woj. odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 6 po poł. w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek w sali Resursy Kupieckiej o 8-ej wiecz. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Klub Mandolinistów „Lirenka“. Lekcja odbędzie się jutro, o godz. 7,15 wiecz. Komplet konieczny.

K. S. „Korona“. Dziś, w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska 20, zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów.

Bydgoskie Tow. Ogrodników. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 11-tej w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Klub Sport. Głuchoniemych. Zebranie odbędzie się w sobotę, 5 listopada o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Ziółkiewicza przy ulicy Śniadeckich narożnik Sienkiewicza. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

„Halka“. Dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha. W przyszłą niedzielę, śpiewa chór w kościele.

S. M P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne w czwartek, dn. 3-go bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. W programie wiele ważnych spraw, przedewszystkiem omówienie ostateczne święta młodzieży.

Tow. Uczni Drogeryjnych. Zebranie plenarne nie dzisiaj, lecz dopiero w przyszły czwartek, 10 bm. o 7-ej wieczorem w lokalu zebrań.

Koło śpiewu „Chopin“. Lekcja dzisiaj, w czwartek o 7,30 wiecz. w lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska. Przypomina się ważność dzisiejszej lekcji, wobec czego uprasza się o **punktualne** przybycie wszystkich członków. Uprasza się uregulować składki miesięczne.

„Sokół“ III. Posiedzenie plenarne gniazda odbędzie się w piątek 4 bm. o 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. O licznie przybycie uprasza się.

S. M. P. „Promyk“ Zebranie zarządów obu oddziałów dziś, w czwartek, o godz. 7,30 wieczorem w ważnej sprawie.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Przypomina się wszystkim czynnym i nieczynnym członkom o odbyć się mającem zebraniu w piątek, 4 bm. w lokalu p. Wysockiego, róg Ossolińskich i Jagiellońskiej, naprzeciw gazowni. Początek zebrania punktualnie o godz. 7,30 wieczorem. Zebranie zarządu w czwartek o 7,30 u drh. wiceprezesa Perlika.

Towarz. właścicieli domów w Bydgoszczy przypomina właścicielom domów, względnie ich zastępcom rozporządzenie miejskiego urzędu policyjnego o obowiązku wyłożenia w swych nieruchomościach trucizny na szczury wieczorem dnia 5 i 12 listopada br. Podług oświadczenia radcy p. Hańczewskiego, truciznę można nabyć w dowolnej ilości i dowolnej jakości, w miarę rzeczywistej potrzeby. Na kupno trucizny należy otrzymać z właściwego komisarjatu policji zaświadczenie.

Tow. gimn. „Sokół“ XII. (konny) Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 4 listopada br. w lokalu Resursy Kupieckiej o godz. 7,30 wiecz. Zebranie zarządu i komisji Badawczej tegoż samego dnia o godz. 6,30 wiecz. Ze względu na ważność obrad, połącz. z ciekawym wykładem, wygłoszonym przez refer. ośw. naszego gniazda druha Felczykowskiego pod tyt. „O obowiązkach i ideologji „Sokoła“ uprasza się o liczny udział.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 2. 11. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,00—39,00
Pszenica	46,25—47,25
Jęczmień	40,00—43,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	33,25—35,00
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—53,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—57,75
Mąka pszen. 65	71,00—73,00
Otręby żytnie	26,00—27,00
„ pszen.	24,25—25 25
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Victorja	65,00—90,00
Ziemniaki jadalne	6,45— 6,70
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70— 5,90

Giełda warszawska

z dnia 2 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	156,75—155,00
Bank Dyskontowy	—132,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 96,00
Brown Bowery	— 4,00
Częstocice	— 03,45
W. T. F. Cukru	— 6,00
W. T. Węgla	123,75—122,50
Nobel	— 50,75
Fitzner	9,50— 9,65
Cegielski	55,00— 56,00
Lilpop	— 43,00
Modrzejów	9,25— 10,20
Norblin	—213,00
Ostrowieckie Zakłady	— 99,00
Pocisk	3,35— 3,40
Rudzki	61,90— 62,00
Starachowice	78,50— 78,00
Zawiercie	— 41,00
Żyrardów	19,25— 19,50
Borkowski	4,20— 4,25
Syndykat Rolniczy	— 12,00

Bank Polski płacił dnia 3 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,20
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	211,06
guldeny gdańskie	172,48
szylingi austrjackie	125,29
liry włoskie	48,48
korony czeskie	26,30

POZNAŃ, dnia 2 listopada 1927 roku.

Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	97,—
Brzeski — Auto I—III em	10,50
Centrala Rolników I em. ex. kup.	120,—
Hartwig C. I em.	57,—
Herzfeld Viktorjus I em.	61,—
Tri I—III em.	34,—
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,10

Stan wody na Wiśle w dniu 3 listopada rano: Zawichost 0,90, Płock 0,83, Toruń 0,72, Fordon 0,82, Chełmno 0,68, Grudziądz 0,86, Korzeniewo 1,22, Piekło 0,39, Tczew 0,08, Einlage 2,50, Schiewenhorst 2,80.

Osiedliłem się w INOWROCŁAWIU ul. Zygmuntowska 7

(mieszkanie po ś. p. Dr. Smolibockim)

jako **specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie**

i przyjmuję od dnia 8-go listopada b. r. w godzinach od **11—1 i 4-5.** Tel. 492.

Dr. med. Henryk Zborowski

b. starszy asystent Kliniki położniczo-ginekol. Uniwersytetu Warszawskiego i ordynator oddziału położniczo-ginekol. Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu. (26355

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 5 listopada br. przed południem o godzinie 11-tej sprzedam przy **ul. Kościuszki 58 II. ptr. lewo** przez licytację najwięcej dającemu i za gotówkę: (26438

1 bufet i kredens dębowy

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W środę, dnia 9 listopada o godz. 9-ej odbędzie się w Kolejowem Głównem Biurze Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy, przy ulicy Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów. (26465

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

Przedstawicieli

sprzedawców, dobrze się prezentujących od lat 30—35, na dobrze płatną posadę od zaraz lub później poszukujemy. Oferty z fotografją i życiorysem do Dziennika Bydg. pod „G. 24". (26224

Poszukuję zaraz starszego (26352

szofera

do Chavrolet autobusa. Komunik. Swiecie - Terespole. Warunki: Fachowiec z dłuższą praktyką. trzeźwy i pewny kierowca. Odpis świadectw i podanie pensji uprasza

Zygmunt Szczepański, Świecie n/W.

Poszukuje

się czeladnika krawieckiego. Sienkiewicza 45, parter lewo. 26422

Monterów

poszukuję na ogrzewanie centralne i **instalatorów** na kanalizację i wodociągi.

Poniecki, Grudziądz, Lipowa 15, telef. 910

26356

Powiat Ostrów (Wielkopolska

rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę kierownika

Powiatowej Kasy Oszczędności. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką w Komunalnych Kasach lub instytucjach bankowych.

Uposażenie według grupy VIII z 15% dodatkiem komunalnym.

Po jednorocznej próbie i wyka zaniu dobrych kwalifikacyj nastąpi stabilizacja na sta łe.

Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem, należycie uwierzytelnionemi odpisami świadectw, należy nadesłać do podpisanego Wydziału Powiatowego.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Osobiste przedstawienie się tylko na osobne wezwanie.

Posada jest **natychmiast do objęcia.**

Ostrów (Pozn.), dnia 29 października 1927.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta.

(—) Dr. Srokowski. (26361

POLECENIA

Abażury

obciąga bardzo tanio M. Ligarzewska, św. Trójcy nr. 27, l. p. (26398

Ubrania

płaszcze, spodnie, ubranka chłopięce, czapki, koszule, skarpetki poleca Magazyn konfekcji Poznańska 34 przy Wełnianym Rynku. (26170

SPRZEDAŻE

Młyny

Młyn parowy powiatowe miasto, w bogatej okolicy przemiał 450 ctr., zabudowania masywne, dom 7 pokoi, urządzenie najnowsze 260 tys. zł wpłaty 120 tys. zł. Młyn wodny turbinowy 45 PS., przemiał 70 ctr. przy tem 340 mg. dobrej ziemi, zabudowania dobre, światło elektr. 1 klm. od miasta i stacji, cena 9000 dolarów, wpłaty 6—7000 dol. i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Gospodarstwo

94 morgi pszennej ziemi z kompl. inwentarzami i budynkami za 50 tysięcy zł. sprzeda Biuro „Gleba", Bydgoszcz, Dworcowa 73. 26448

Gospodarstwo

110 mórg pszenno-żytniej ziemi, dobra komunikacja zabudowania masywne, z inwentarzem żywym i martwym 55 tys. wpłata 35 tys. zł. Dom z ogrodem przy tramwaju, dochód miesięczny 230 zł cena 25 tys. wpłaty 6—10 tys. zł reszta hipoteka sprzeda Biuro informacyjne, Jagiellońska 70, obok teatru tel. 1919. 14142

Okazja!

80 mórg pszennej roli, inwentarz nadkomplet. bez długów sprzedam za 35 tys. zł. wpłata 27 tys. zł. 34 mórg dobra rola, inwentarz komplet cena 9 tys. zł. sprzeda Sokołowski. Plac Wolności 2. (F-14035

Gospodarstwo

212 mórg ziemi pszennej zabudowania masywne dom dla służby, z pełnem żniwem z żywym i martwym inwentarzem za cenę 80 tys. zł. (wpłata 50 tys.) sprzedam zaraz. Brzoska, Grudziądz, Mickiewicza nr. 26 skład cygar. (25812

Domów

majątków, gospodarstw największy wybór. Biuro „Gleba", Dworcowa nr. 73. 26447

Dom

z dwoma interesami, 9 ubikacji, przy tramwaju, przy sprzedaży cały wolny. Cena 20 tys. zł. sprzeda Biuro „Gleba", Dworcowa 73. (26446

Kamienice

dochodowe ze sklepami centrum miasta, domy z ogrodami, wile, ogrodnictwa, gospodarstwa, tartaki, młyny poleca pośrednictwo Sochacki, Dworcowa 66, I ptr. Nowe zlecenia pożądane. F-14112

Wila

6 pokojowa bez długu za 23000 zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69, Tel. 850. F-14136

Domów

wil, majątków ziemskich największy wybór. Szarek Dworcowa 90, tel 1909. Nowe zlecenia pożądane dla poważnych kupców. (26408

Domy

wile, gospodarstwa rolne, składy poleca w naprawdę wielkim wyborze „Ostoja" Król Jadwigi 4. Nowe zlecenia pożądane. (14139

Domy

od 7000 poleca w wielkim wyborze „Norma", Gdańska nr. 24. (F-14145

Wila

6 pokoi i 2 kuchnie przy tramwaju z morgowym ogrodem i młodym sadem, cała wolna przy kupnie. Wiadomość u p. Osieckiego ul. Nakielska 66, I piętro (26462

Domy

korzystnie sprzeda „Orient", Lipowa 3. F-14135

Domy

od 6 tys. zł poleca Popielski, Nowodworska 24. 26460

Składy

z mieszkaniem poleca „Orient", Lipowa 3. F-14133

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem w śródmieściu, sprzedam zaraz. Of. pod „F. M. 25" do Dziennika Bydgoskiego. (25397

Młyn

wodny turbinowy 160 ctr. przemiału, cena 110 tys. zł sprzeda biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69 Nowakowski. Telefon 850 14138

Piekarnia

najlepsze położenie w Bydgoszczy zaraz do objęcia. Oferty pod „K. K. 3" do Dz. Bydg. 26424

Dobrze

zaprowadzony skład hurtowy z stałą klientelą (księgarnia) nie koniecznie dla fachowca zaraz na sprzedaż. Łask. oferty pod „P. 1876" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 14107

Maszynę

do sieczki i 2 wirówki, mniejszą ręczną i większą do zapędu, używane ma do oddania natychmiast Józef Stranz, Nakielska 64 telefon 1486. 26418

Futro

męskie drogocenne na małą figurę korzystnie sprzedam. Zapytać w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14099

Korzystnie

sprzedam futro gospodarskie. Nakielska 8 w składzie. (26372

2 jamniki

czarne, podpalane, roczne tanio na sprzedaż. Leśniczówka Brzoza. (F-14090

Dogkart

na gumach zamienię na powozik czterokołowy. Zimne Wody, Toruńska nr. 89. (26435

Mam na sprzedaż

wiertarkę ręczną, 1 klupę gazową od 1—2 cali i inne porządki ślusarskie. Myga, Grunwaldzka 36. (26461

Płaszcze

suknie i kurtki damskie, pochodzące z masy upadłościowej wyprzedaje codziennie od godz. 4-tej po południu począwszy Leon May, zarządca upadłości, Plac Wolności 1, I. piętro. 26445

Radio-odbiorczy

aparat ultradyna 8-lampowy okazyjnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 26444

Piec

żelazny pokojowy na sprzedaż. Sienkiewicza 46, stolarnia. (14128

Wilk

tanio na sprzedaż. Wiad. Chwytowo 17, ptr. prawo. 16218

LEKCJE

Francuskiego

gramatyki, konwersacji, doskonały akcent udzielam Dworcowa 66, I lewo. (26604

POSADY WOLNE

Bezrobotna

inteligencja! Baczność! Przyjmuję inteligentnych panów i pań w celu bezpłatnego wyszkolenia ich na agentów handlowych. Zarobek według zdolności Uzdolnieni otrzymują samodzielne stanowiska. Zgłoszenia w czwartek i piątek od 10—12 i 3—5 przyjmuje szef organizacji L. Sauer, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59, part. (14132

Z samochodem

spólnika poszukuję do sprzedaży na prowincji artykułu dającego dobre zyski. Zgł. osob. Mickiewicza 2-3, biuro parter. (26457

Potrzebne

zdolne panny do szycia sukien, lecz tylko takie które pracowały w pierwszorzędnych magazynach. Zgłoszenia od 7—8 wiecz. „Chic Parisien" Gdańska nr. 157, II ptr. front. F-14100

Młodych ludzi

do odwiedzania klijentów prywatnie, którzy towar z sobą zabierają z 50 zł. kaucji zaraz się poszukuje. Of. pod „A. B. 100" do Dzien. Bydg. (26463

Furmanów

z 2 lub 1 koniem do zwożenia cegły potrzebuje zaraz J. Stranz, Nakielska 64, tel. 1486. (26417

Wolontariusz

młodszy z branży kol. poszukiwany. Zgł. pod „W. B." do Dzien. Bydg. (26406

Szofer

starszy, na Ford limuzyna zaraz poszukiwany. Plawenz, Okole, Jasna nr. 4. 23433

Potrzebne

panienki do szycia sukien i jedna do haftowania sukien. Jezuicka 4, front II piętro. (26455

Czeladników

stolarskich poszukuje Jarzębski, Kordeckiego 7. 26421

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Ul. Grunwaldzka 7, Kessin. 26423

Ekspedjentka

dobrze polecona do składu bławatów i towarów krótkich, tylko z tej branży zaraz potrzebna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „H. K. 66". (14141

Stolarz

potrzebny. Szubińska 18. 26399

Chórzystów

na gażę miesięczną przyjmuje Teatr Miejski. Zgłoszenia od godziny 10—1 i od 6—8 wiecz. (26401

Podróżującego

do sprzedaży samochodowej poszukuję. Zgłoszenia Mickiewicza 2-3 biuro part 26458

Bufetowa

(barówka), dzielna, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z fotografją pod „K. K." Tczew, Dworcowa 16, telefon 44. (26409

Pomocnik

szewski na stałą pracę może się zaraz zgłosić. Dworcowa 30. F-14092

Chłopak

do pracy może się zgłosić. Dworcowa 5. Wawel. F-14123

Chłopiec

do posyłek zaraz potrzebny. N. Tarczyński i Ska. Łokietka 29. F-14127

Chłopiec

do posyłek lat 14—16. uczciwych rodziców potrzebny. Zgłosz. od 6—7 Dworcowa 78, Sozański. 14080)

Doświadczona

kucharka również do wszelkiej pracy domowej znajdzie zaraz posadę u bezdzietnego państwa. Zgłoszenia pod „Kucharka" uprasza się przesłać wraz z odpisem świadectw do Dzien. Bydg. (26405

Ucznia

syna uczciwych rodziców, poszukuje zaraz Handel skór, Niedźwiedzia 4. (26407

Służącą

starszą, samodzielną, uczciwą z gotowaniem i praniem poszukuje się zaraz Zgł. Jagiellońska 53 II l. 26420

Służąca

potrzebna do gospodarstwa miejskiego. Gdańska 40. I piętro lewo. (F-14111

Chłopiec

do posyłek zaraz potrzebny, Skład kolonjalny, Warszawska 24. 26459

Służąca

która umie gotować i prasować, tylko z dobremi świadectwami zaraz poszukiwana. Wł. Weyna, Długa 2, skład rzeźnicki. 26431

Uczennice

do kapeluszy, haftu i kroju szycia poszukuję. Kujawska 19. (26413

POSADY POSZUKUJĄ

Panna

poznanianka znająca książkowość i pisanie na maszynie, obecnie prowadzi samodzielnie biuro pragnie przenieść się na posadę do Bydgoszczy od 15. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Poznań-Bydgoszcz". (F-14114

Szofer-kowal

z dobremi świadectwami kawaler, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „Szofer 23", 26436

Dziewczyna

uczciwa i porządna, która umie gotować poszukuje posady zaraz. Grunwaldzka 103. 26429

Osoba

inteligentna z lepszego domu, smacznie gotuje, szyje i prasuje, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego u samotnego pana. Zgłoszenia pod „A. K." do Dziennika Bydgoskiego. (26402

Pomocnik

księgarski poszukuje zaraz posady w księgarni, składzie papieru lub jakiejkolwiek posady biurowej. Łask. oferty skierować pod „Księgarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14105

Leśnik

syn leśniczego, lat 25, kawaler, 1 rok szkoły leśn. z dobremi świadectwami, biegły w piśmie i słowie polskim i niemieckim poszukuje zaraz lub później posady. Łask. oferty proszę skierować do leśn. Pokraczyn, poczta Wronki, powiat Szamotuły. 26347

Poszukuję

posadę do pracy domowej lub do dzieci. Of. proszę nadesłać do Dzien. Bydg pod „Sierota 100". (26379

Sierota

poszukuje posady, umiejąca cośkolwiek szyć i robótki ręczne. Najchętniej do dzieci. Łask. oferty do Dzien Bydg. pod „Sierota 67". 26414

Technik

młody przyjmie posadę, także jako kreślarz. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „S. 200". 26464

DZIERŻAWY

Składu

z przyległem małem mieszkaniem w centrum poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skład 25". 26425

Gospodarstwo

144 mórg dobrej ziemi, z jeziorem rybnym i polowaniem korzystnie wydzierżawi lub sprzeda „Pośrednictwo" Hetmańska 25.

Dzierżawy

500 mórg. 350, 200 mórg na dogodnych warunkach. Zgłosz. Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, tel. 850. (F14137

Okazja

dla pp. lekarzy, adwokatów i dentystów. Sala 13×6 przy ul. Dworcowej na I. piętrze do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość ul. Chwytowo 16, I. piętro w podwórzu. Rafalski od 4—6. (26377

Skład

kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem, skład przy ul. Dworcowej korzystnie wydzierżawi „Norma", ulica Gdańska 24. (F-14144

MIESZKANIA

Mieszkania

poleca „Norma", Gdańska nr. 24. (F-14147

Mieszkania

w Bydgoszczy wskaże i zamienia li tylko „Ostoja" Król. Jadwigi 4. (14140

2—4 pokoje

na biuro ewent. skład przy ul. Dworcowej poszukuję. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „50". 14125)

Mieszkanie

4 pokojowe, łazienka do odstąpienia. Biuro informacyjne, Jagiellońska 70, tel. 1919. (14143

Mieszkania

2, 3 do 6 pokoi zaraz odda pośrednictwo Sochacki, Dworcowa 66, I ptr. F-14110

Mieszkania

1-2-3-4-5-6-7 pokoj. poleca i zamienia „Orient", Lipowa 3. F-14131

Mieszkanie

pokój i kuchnia za zwróceniem koszt. remontu i rocznej dzierżawy do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (26412

Szukam

mieszkania 2—4 pokoi, czynsz z góry, śródmieście. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „902". (F-14095

Pokoju

z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz podług umowy. Patke, ul. Dr. Emila Warmińskiego 6, I. p. (26456

Mieszkanie

2—4 pokojowe poszukuję. Płacę czynsz i remont ewtl. meble. Spieszne zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3000 zł". (F-14146

Zamienię

mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w Bydgoszczy na takie same w Grudziądzu. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Zamiana 24". (26430

POKOJE

Pokój

dla panienki. Kordeckiego 15, II ptr. F-14129

Pokój

umebl. do wynajęcia. Gimnazjalna 2 przy Placu Wolności. Gross. F-14131

Pokój

umebl. tylko dla lepszych panów. Dworcowa 1a, I. F-14121

Pokój

umeblowany dla lepszego pana natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 7 I piętro. (14148

Pokój

ładny, słoneczny, z osobnem wejściem i utrzymaniem zaraz wynajmę. Garbary 17, II. prawo. (26411

Pokój

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruńska 177 parter. (26409

Duży pokój

z kuchnią do wynajęcia. Zgłosz. Brzozowa 2, I. p. (26427

Pokoju

umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo. Of. do Dz. Bydg. pod „Spokojne". 26426

Pokój

umebl. do wynajęcia. Jezuicka 14, 4—8. F-14122

Pokój

umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Dr. Em. Warmińskiego 6, I ptr. F-14130

RÓŻNE

Kąpiele

twarzy naświetlająco-parowe, masaże ręczne, elektryczne. Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. 14126

Obiady

domowe obfite wydaje, w abonamencie opust. Poznańska 14. (26415

Wdowiec

lat 35, bezdzietny, posiadający 3000 mrg. dzierżawy, z braku znajomości w okolicy, poszukuje tą drogą żony, przystojnej, miłej, łagodnego usposobienia, możliwie z rodziny ziemiańskiej. Zgł. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „W. Z." (26416

Dla Niemki

ewangieliczki, przystojnej eleganckiej wdówki posiadającej 120 tys. zł. piękne mieszkanie, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 26449

Dla panny

lat 20, posiadającej dom i 30 mórg roli poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 26450

Dla panny

lat 22, przystojnej, inteligentnej, muzykalnej, posiadającej dużą własną kamienicę i skład bławatów poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 26452

Dla panny

lat 21, przystojniej posiadającej restaurację i skład delikatesów we własnej kamienicy poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 26452

Dla eleganckiej

brunetki, przystojnej, wykształconej, muzykalnej z gotówką 15 tys. zł i 4 pokojowem umeblowaniem poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 26453

Inteligentny

pan zarabiający miesięcznie 800 zł mający kilkanaście tysięcy zł gotówki lat 32, katolik, w celu matrymonjalnym pozna panienkę młodą, przystojną, inteligentną i zamożną. Pośrednictwo mile widziane. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Znajomość". F-14087

Która

z pań poważnie myślących pragnie nawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z człowiekiem na kierowniczem stanowisku wyżej zorganizowanej szkoły, lat 33, wysokim, niebrzydkim, zamieszkującym w uroczej okolicy blisko miasta i dworca. Fotografja niezbędna. Anonimy do kosza Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Zdrój". (14119

Panna

lat 20, intel. z braku znajomości zapozna lepszego pana w celu matrymonjalnym. Of. pod „Przystojna" do Dzien. Bydg. (F-14113

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz, Długa 65. (F22603

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Słuchawki

i głośniki radjofoniczne, stare, doprowadzamy do pierwotnej czułości od 2 złotych. Zakłady radjotechniczne, Śniadeckich 2. Telefon 11-07. (25525

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, pieczątki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Dla kupców

idealna dostawa zabawek i galanterji drzewnej proszę żądać cenniki. Wytwórnia „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-13997

Panowie

chcący się elegancko ubrać niech spieszą do pracowni krawieckiej M. Lubaszewskiego, Mostowa 2, telef. 1645, dawniej Gdańska 141, wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją, ceny niskie, warunki dogodne. 26095

Fotografja

legitymacyjna 3 szt. 1 zł. 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-13996

Powozy

wolanty, bryczki, koła osie resory znanej dobroci poleca fabryka powozów, dawn. Sperling Nakło. (21722

Dzwona

gięte do kół, gięte dyszelki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło. 21721

Broń

myśliwska z amunicją na sprzedaż. Ernst Jahr, Bydgoszcz, Dworcowa 18b, Tel. 1525. (25422

Józef Meteiski

Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chustki, trykoty ciepłe, wyroby wełniane oraz galanterję i wyroby skórzane. 26000

SPRZEDAŻE

Majątki

gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia“ Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Majątki

2000 mórg pszenno-buraczanej ziemi cena 700.000 zł, 970 mórg cena 480.000 zł i dużo innych poleca „Stella“ ul. Dworcowa 64. 14109)

Skład

kolonjalny do tego trzy ogrody jest na sprzedaż. Ul. Toruńska 122. F-13993

Skład

z towarem na sprzedaż Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F 14068

Dom

nowszy, z dwoma interesami, w Bydgoszczy, cały do objęcia 22.000 zł Dom II piętr. 3 minuty od rynku 18.000. 2 domy I ptr. z interesem 5 minut od rynku 23.000 i moc wiele innych kamienic, wil itp. poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18-15.

2 domy

z dużym placem w mieście za 12 tys. zł. wpłata 6 tys. zł. sprzeda Sokołowski Plac Wolności 2. (F-14066

Domy

II i I piętrowy z zabudowaniami, dużym placem, dochodowy, w centrum. II piętrowy z oficyną, ogrodem, centrum za 46 tys. zł, II piętrowy centrum za 60 tys. zł i wielki wybór domów i wil poleca Biuro pośrednictwa Bydgoszcz, Cieszkowskiego 17. 14115

Dom

nowoczesny w centrum miasta, cena 120 tys. zł. bez długu, dochód 1.200 zł miesięcznie poleca „Stella“ Dworcowa 64. 14108

Skład

porcelany, fajansu, szkła, sprzętów kuchennych, artykułów szkolnych z mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią z meblami lub bez z powodu wyprowadzki za 5500 zł na sprzedaż. E. Krawcowicz, Górzno, stacja kolejowa Radoszki. 26231

Sprzedam

skład z towarem, mieszkaniem i urządzeniem natychmiast. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (26188

Sprzedam

z powodu wyjazdu dom z wolnem 4 pokojowem mieszkaniem za 13.000 zł. wpłata 10.000 zł. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. F-13718

Skład

zegarmistrzowski w mieście poprowadzącem wszelkie szkoły wyższe, dobrze zaprowadzony, z dużą ilością reperacji, zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 4—5000 zł. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. S. 45“. 26391

Skład

3 pokoje i kuchnia korzystnie sprzedam. Gdańska nr. 114, sklep wojskowy. 26385

Sypialnie

krzesła dębowe, leżanki, materace, kanapy tanio na raty. Św. Trójcy 30 w podwórzu. (26284

Kanapy

leżanki, garnitury klubowe, materace, krzesełka, stoły rozciągane sprzedaje tanio i na raty Tapicernia Jagiellońska 4, II podwórze prawo. 26282

Meble

jadalnie, sypialnie, szafy, różne krzesła, umywalki, kanapy, leżanki w wielkim wyborze sprzedaje tanio, dogodne warunki. Zielińskiі, ul. Śniadeckich 43. F-14059

Na sprzedaż

skład cukrów, czekolady i cukiernia, gotówki potrzeba do 6000 zł. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (26236

Wyjeżdżając

sprzedam zaraz łóżka, szafkę, krzesła, obrazy, firanki, rozmaite drobiazgi Poznańska 26, podwórze mały domek. 25386

Kamienie

młyńskie metrowe nowe (francuskie) z całym kompletem i dwie zychtmaszyny z fortzychtami w dobrym stanie sprzeda Jasiński, Osada Ostrowite, poczta i stacja Smętowo. 26344

Jabłka

wyborowe, cena przystępna, sprzedaż od 25 funtów. Wesoła 6a, od 3—5. tramwaj przez Promenadę. (F-14101

2 łóżka

z materacami na sprzedaż. Przyrzecze 15. Gonasińska. (26384

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

Drzewo

opałowe, drągi i słupy sprzedaje loko stacja Osie Tartak Dębia Góra, p. Przewodnik. (14081

Fortepjan

skrzydło w dobrym stanie okazyjnie sprzedam za 500 zł. Cukiernia Wielkopolanka. Nakło. 14074

Koń

na biegunach, żelazne łóżeczko dziecięce sprzeda Tobolski, Pl. Poznański nr. 2. (26383

Pianino

mało używane korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-14101

Na sprzedaż

2 mleczne krowy, 6 letni wałach, 1 rower, wóz do bydła, roboczy i na resorach, półszorki. Malborska 13, Wilicz. 26266

Samochód

„Opel“ 4 osobowy w bardzo dobrym stanie na nowych oponach zaraz na sprzedaż bardzo korzystnie lub zamienię na lekką ciężarówkę. Zgłosz. Łabiszyn, P. Skibiński, Telefon 25. 26348

Wilka

ostrego, sukę tresowaną, także młodego sprzedam, wyścigówka. z której sprzedam felgi drewniane z wolnym biegiem Torpedo. Popławski, Solec. 14082)

Buldogi

młode rasowe bardzo ładne korzystnie do nabycia, ul. Śniadeckich 22. F-14077

KUPNA

Poszukuję

płytę cukierniczą stalową około 1 mtr. długą i 70 do 100 szerokości. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Płytę“. F-14069

61 pułk piechoty

kupuje następujące artykuły żywnościowe i paszę: ziemniaki, groch, fasolę, kapustę świeżą, marchew jadalną, cebulę świeżą oraz siano i słomę. (26364

Kupię

dom w większem mieście w dobrem położeniu, z wolnem mieszkaniem i interesem Wpłacę 55-60 tys. zł. Oferty proszę złożyć do „PAR“ Toruń. Szeroka nr. 46, pod „3023“, (26316

Skład

kolonjalno-delikatesów poszukuję celem kupna w dobrym punkcie Bydgoszczy, dobrze procentujący z podaniem dziennego obrotu i ceny. Łask. oferty pod „Kolonjalka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14094

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepjanie. Toruńska 180. (F-14079

Ogłoszenia

do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego“

Nakład 34.000

przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej

POSADY WOLNE

Fabryka

mydeł, proszków do prania, olejów, smarów do maszyn, pokostów ectra. poszukuje na pół Wojew. Pomorsk. zdolnego przedstawiciela, z zamieszkiwaniem w Bydgoszczy, wprowadzonego u klienteli na prowizję z zainteresowaniem w czystych zyskach Kaucja zł 5 tys. gotówki. Oferty szczegółowe z podaniem referencji skierować do Fabryki Chemicznej Franciszka Engla, Chojno, Pomorze, poczta Małki. 26343

Młynarz

samotny, pierwszorzędna siła potrzebny zaraz. Młyn parowy J. Czajkowski, Czersk (Pomorze). (26237

Poszukujemy

podróżujących w mieście Bydgoszczy na artykuły opałowe za prowizję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. C.“ F-14032

Czeladnik

młynarski z dobremi świadectwami i 4 letnią praktyką przy motorach gazossących poszukuje posady zaraz lub od 15. XI. 27 r. Zgłoszenia pod „22-25“ do Dzien. Bydg. 26349

Stolarzy

na czystą pracę poszukuje Naruszewicza 2. (26394

Poszukuję

zdolnego czeladnika krawieckiego. Zgłosz Bławat i Konfekcja, Józef Sokulski, Gdynia, ul. Portowa. 26357

Poszukuję

2 formiarzy na metal, na drobną pracę. Pasieczny, Orła 29 (26370

2 dzielne

fryzjerki poszukuję zaraz na dobrych warunkach. Rutkowski, Grudziądz, ul. Stara 12. (26362

Stolarzy

poszukuje Ks. Skorupki nr. 68. (26297

Manikurzystkę

na stałą posadę poszukuję zaraz. Fryzjer Oficerskiej Szkoły, ul. Gdańska 76 b. 14078)

Ekspedjentka

rzetelna, młoda, może się zgłosić. Podwale 17, „Regina“. 14089

Za pożyczkę

5 000 zł. dam stałą posadę. Listownie pod „Tabor“, do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-14029

Krawcowe

do szycia sukien damskich mogą się zgłosić do Firmy „Model“ Bydgoszcz, ul. Dr. Em. Warmińskiego 10. 26250

Służąca

z dobremi świadectwami i dobrem gotowaniem od 1. 11. potrzebna. Sentkowska, Pow. lek. wet. Nakło. 25731

Służąca

na wieś potrzebna zaraz do kuchni i pomocy przy doju Tamże potrzebna dziewczyna do trojga dzieci. Zgł. Jaskólska Zalesie, p. Kotomierz. 14040

Kucharka

potrzebna zaraz ewentl. od 15 bm. „Wielkopolanka“ Nakło. 14075

Służąca

czysta, uczciwa, znająca się na gotowaniu do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Krasińskiego 4, II p. l. 14083

Panna

do dzieci 6—8 lat, władająca poprawnie po polsku oraz znająca szycie, może się zgłosić do 15 XI. 27 St. Garstecka, Inowrocław, Król. Jadwigi 12. (26369

Służąca

uczciwa, moralna, kochająca dzieci, do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia od 2—5. Hoffmanowa, 20 stycznia nr. 11, I l. 26395

Kobieta

może się zgłosić do posługi. Lipczyńska, Mazowiecka nr. 29a. (F-14117

Służącą

dochodzącą do wszelkich prac domowych poszukuje zaraz jadłodajnia „Pomorzanka“ Pomorska 47. (F-14072

Szwajcara

samotn. z dobremi świadectwami do 20 krów i 15 szt. młodego bydła przyjmie zaraz Jaskólski, Zalesie, p. Kotomierz. (13998

Poszukuję

poljera lub poljerkę na stałą pracę. Stolarnia, ul. Jackowskiego 33. (26325

Orkiestra 67 p. p.

w Brodnicy poszuk. uczni w wieku od 14 do 17 lat. Zgł. u kapelmistrza 67 p. p. 26308

Uczeń

kupiecki z lepszem wykształceniem, syn uczciwych rodziców potrzebny do składu bławatów. Zgł. własnoręcznie pisane do firmy „Czesanka“, Gdańska 157. (26389

Niewiasta

samotna lub starsza panna pracowita do dzieci i pracy domowej, najchętniej z poznańsk. lub Pomorza jest na stałe poszukiwana. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Niewiasta“ (26373

Szofer!

Posada zajęta, dziękuję za zgłoszenia. R. Górski, Warszawska 19. (26374

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba

uczciwa, ze wsi, poszukuje posady w lepszym domu w Bydgoszczy lub Poznaniu od 15 listopada do wszystkiego. Zna się też na kuchni. Zgłosz. proszę nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Pracowita 20“ (26351

Starsza

dziewczyna umiejąca gotować i wszystko co w zakres domowego gospodarstwa wchodzi szuka posady u starszego państwa lub samotnego pana Oferty pod „St. D.“ do Dzien. Bydg. 26346

Wiolonczelista

starszy, rutynowany ewtl. jazzband poszukuje angagemant zaraz lub później. Zgłosz. Jankowski, Toruń, Słowackiego 33. 26360

Pragnę

dać wyuczyć syna mego lat 17 kupiectwa Adres wskaże Dzien. Bydg. (26350

Uczciwa

dziewczyna pozamiejscowa poszukuje posady zaraz najchętniej do dzieci. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „M. D.“ 14070

Dziewczyna

z szyciem do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. Z. Z.“ F-14067

Dziewczyna

poszukuje posady do dzieci lub za pokojówkę, miejscowość obojetna. Of. do do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. N.“. F-14076

Sierota

z lepszej rodziny z dobremi świadectwami prosi o udzielenie posady gospodyni. Radke, Unji Lubelskiej 1a, III ptr. (F-14084

DZIERŻAWY

Bufetowy

fachowiec z kaucją 1500 zł na własny rachunek potrzebny zaraz.

Skład

zaraz do wynajęcia. Of. upr. nadesłać do Dz. Bydg. pod „Bufetowy 33“. (26233

Skład

z mieszkaniem, w dobrem położeniu, nadający się na każde przedsiębiorstwo jest zaraz do wynajęcia. A. Szudziński, Nowemiasto n/Drwęcą. Pom. (26354

MIESZKANIA

Inżynier

poszukuje mieszkanie od 3—6 pokoi z wygodami zaraz wprost od gospodarza. Komorne za rok z góry (przedwojenne), ew. remont. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „V. O. C.“ 14085

Poszukuję

mieszkania 3—4 pokojowego z wygodami. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wygody“. 26366

Poszukuję

pokoju z kuchnią z rocznym czynszem podług umowy. Of. do filji Dzien. Bydg pod „Młode małżeństwo“ (F-14098

POKOJE

Stancja

dla 3 panów z kursów pocztowych z całodziennem utrzymaniem, ulica Chrobrego 7, I ptr. lewo. F-14118

Pokój

umebl. w śródmieściu, dla inteligentnej panienki, z przyłączeniem do rodziny do wynajęcia. Łask. zgłoszenia pod „Janka“ do Dziennika Bydgoskiego.

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Kołłątaja 11, I ptr. lewo. F-14116

Pokój

umebl. najchętniej bez pościeli do wynajęcia. Kościuszki 3, I ptr. lewo. F-14071

Pokój

skromnie umebl. słoneczny z elektrycznością do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 13 I ptr. lewo. (F-14096

Pokój

dla jednego lub dwóch uczni do wynajęcia. Wileńska 9, I piętro prawo. (26368

Trzy

lub dwa umeblowane pokoje w śródmieściu, możliwie z osobnem wejściem poszukuje 3 młodych panów. Cena obojetna. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „149“ 26390

Pokoju

skromnie umebl. poszukuje zaraz int. kawaler, wejście niekręp. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „101“. (F-14088

Poszukuję

pokój próżny na parterze z wygodnem wejściem. Of. do Dz. Bydg. pod „Pokój“. 26376

ROZMAITE

Obiady

obywatelskie, smaczne wydaje Restauracja Resursa Kupiecka. Specjalność kolacje. (26168

Prywatne

obiady i kolacje po 1,30 zł wydaje kuchmistrz warszawski, w niedziele i czwartki nogi wieprzowe i flaki po warszawsku. Gimnazjalna 2, parter. 14086)

Kawaler

przystojny, szatyn, lat 27, nauczyciel na kierowniczym stanowisku, pragnie poznać przystojną szatynkę lub brunetkę w celu matrymonjalnym. Łask. zgłosz. z fotografją proszę skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „1212“. F-14103

Wdowa

bezdzietna pragnie ponownie wyjść zamąż. Panowie do lat 40 z skromnym wymaganiem zechcą się zgłosić pod „H.“ do Dz. Bydg. 26382

Malarz-lakiernik

długoletni fachowiec przystąpi jako czynny wspólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa malarskiego z większym kapitałem, takowy musi być zagwarantowany. Łask. of. pod „Malarz“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14097

Przystąpię

jako czynny wspólnik do dobrze prosperującego się przedsiębiorstwa z kapitałem 10 tysięcy zł które muszą być zagwarantowane. Łask. of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wspólnika“. F-14093

Wypożyczający

5—6 tys. zł na rok otrzyma dobry procent lub całodzien. utrzymanie i mieszkanie w inteligentnym domu na majątku ziemskim przy kolei i mieście. Pożyczkę zabezpieczę hipotecznie. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. G. 6000“. 26331

Zagubione

papiery wojskowe unieważniam. Czarnecki, Chełmno. (26353

Zgubiony

dokument wojskowy, kartę zwolnienia L. 95 wystawioną przez P. K. U. Łowicz na nazwisko Roman Kowal, niniejszem unieważnia się. 25984

Unieważniam

zagubione poświadczenie Komisji Poborowej na nazwisko Ludwik Wiśniewski. 26094

Zagubione

papiery wojskowe na nazwisko Paweł Kiełczyński, Przyłęki, pow. Bydgoszcz unieważniam. 26099

Skradziono

mi zimowe palto (Ulster) zwierzchu szary, wewnątrz niebieskie paski, bez podszewski, kto by takowy widział lub wiedział, za dobrem wynagrodzeniem proszę donieść. Mikołajewski, ul. Mazowiecka 1. F-14091

Poszukuję

rodziny Korniejewskich, Bydgoszcz. Poste-Restante dla „R. K.“ F-14073

Ostrzeżenie.

Za długi mej żony Walerji z (domu Witkowskiej, Mazowiecka 29a) nie odpowiadam i ostrzegam przed kupnem od niej jakichkolw. nieruchomości domow., ponieważ są moją własnością. B. Schmelter. (26371

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.